

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 129-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**CENA NUMERU
20 GROSZY.**

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.
Opłata pocztowa uliszczona ry-
czałtem.

P. P. S. I NARODOWA DEMOKRACJA

II.

W okresie „pomajowym” obóz narodowo - demokratyczny zagubił busoła. Początkowo rzucił się ku ideologii mniej lub więcej maskowanego faszyzmu; wtedy powołał do życia Obóz Wielkiej Polski; nieco później wywiesił chorągiew „obrony praworządności”. Obydwa „posunięcia” miały charakter wyraźnie taktyczny. Bo narodowa demokracja jest naogół — powiedzmy — zdezorientowana: straciła znaczną część ziemiaństwa i przemysłu; straciła poważny odłam mieszczaństwa i drobniomieszczaństwa; załamała się jej rola na wsi i wśród sfer klerikalnych. Pozostał bez zmiany nacjonalizm, pozostało wyrażanie nastrojów i woli zacofanych kulturalnie, obcych nowoczesności grup polskiej opinii publicznej.

Narodowa demokracja wyrosła, jak pisałem wczoraj, z marzeń rewolucyjno - powstańczych Ligi Polskiej i Ligi Narodowej; w r. 1905, 1906, 1907 była przewodniczką tego wszystkiego, co nosi nazwę „Polski posiadającej”, poczynając od magnata „kresowego”, kończąc na zasobnym rzemieślniku, na drobnym kupcu, na czterdziestomorgowym gospodarzu; w r. 1914 odzwiecziała cały „konserwatywny” ludzki „spokojny” i „zrównoważony”; w latach 1918—1926 reprezentowała hasło oporu przeciwko „nowinkom” socjalistycznym. W r. 1918, w r. 1920, w r. 1925 „koalicja” w społeczeństwie polskim bez udziału narodowej demokracji, względnie jej „przybudówek”, stanowiła jaskrawy nonsens. Rozumiał to doskonale Piłsudski, i dlatego, ile razy uważał „koalicję” za konieczność państwową, tle razy odwoływał się — bezpośrednio czy pośrednio — do narodowej demokracji.

Dzisiaj, w roku pańskim 1928, „monopol” narodowej demokracji na „Polską posiadającą” należy już do bezpowrotnej prawdopodobnie przeszłości. „Czwarta brygada” wywiodła z bicia w bebny i z rozwiertymi sztandarami do okopów „sanacji”. Obóz narodowo - demokratyczny — to resztki „dawnej sławy”. Być może, uda się odzyskać trochę mniej, albo trochę więcej straconych pozycji, niemniej „monopol” się skończył, chaos ideowy i programowy trwa nieprzerwanie, jedna tylko rzecz — obok nacjonalizmu — zachowała jakąś — taką wartość praktyczną: wrogi stosunek do systemu rządzenia, wrogi stosunek, mocny, jeśli chodzi o sentyment o tradycje, o nienawiści osobiste, bardzo słaby i chwiejny, skoro mowa o realnych, rzeczywistych potrzebach i dążeniach klasowych.

Ta „wartość” jest „wartością praktyczną” dla agitacji, dla głosów wyborczych i t. p.; w sensie twórczym nie posiada żadnego znaczenia.

Dwa tedy pozostają na placu punkty widzenia: nacjonalizm w stosunku do „mniejszości narodowych” i ogólnikowa niechęć do tego wszystkiego, co uchodzi za postęp, za ustawodawstwo społeczne, za reformę rolną, za przebudowę systemu podatkowego i t. p.

A teraz proszę odpowiedzieć na pytanie: jaki cel, jaki sens mógłby mieć w takich warunkach „tajny pakt” P. P. S. z narodową demokracją jako cel, jaki sens dla P. P. S.?

Pojmujemy doskonale „szlachetne intencje” p. Stniczowskiego w jego majaczeniach. P. Stniczowski tak samo wie świetnie, że pisze nieprawdę. Chcemy jednak przerwać w zaczątku „subtelna nie intrygi”.

Sformułujmy stan rzeczy. P. P. S. pragnie „zlikwidować” dzisiejszy system rządzenia na rzecz demokracji parlamentarnej; narodowa demokracja pragnie „zlikwidować” dzisiejszy system rządzenia na rzecz czegoś nieokreślonego, niejasnego, czegoś, co balansuje pomiędzy „Obwieszczeniem” p. Dmowskiego a liberalizmem prof. Komarnickiego.

PARLAMENT RUMUNSKI UKONSTYTUUJE SIĘ DZISIAJ

Bukareszt, 21 grudnia (PAT). Pierwsze posiedzenie nowych rumuńskich Izb odbędzie się w sobotę 22 grudnia. Nowe Izby pracować będą bez przerwy, aż do ostatecznego i legalnego ukonstytuowania się Parlamentu t. j. do chwili przeprowadzenia weryfikacji mandatów poselskich i wybrania prezydium komisji.

G. G. Mironescu, obecny min. Spraw Zagr. zostanie prezesem Izby, a p. St. C. Pop, b. min. i b. prezes Zgromadzenia Nar., które w dn. 1 grudnia 1918 r. proklamowało unję Siedmiogrodu za starem królestwem, będzie prezesem Senatu.

PAKT KELLOGA I PROJEKT ZBROJEN STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Waszyngton, 21 grudnia (PAT). Ponieważ pakt Kelloga i projekt budowy nowych krążowników zwracają na siebie równie wielką uwagę senatorów, postanowiono rozpatrzyć obie sprawy niezwłocznie po ferjach świątecznych, przyczem jednak se-

nator Borah zapewnił zwolenników paktu Kelloga, iż nie zawahałby się — o ileby miał większość — zażądać przeprowadzenia głosowania najpierw nad paktem, a potem dopiero nad projektem morskim.

WALKI POWSTANCZE W AFGANISTANIE

Wiedeń, 21 grudnia (PAT). Dzienniki tutejsze podają z Londynu, że według nadeszłych tam wiadomości z Afganistanu toczą się walki między wojskami królewskimi a powstańcami: na drodze między Kabulem a Dżelalabad. Powstańcy wzięli do niewoli afgańskie-

go min. Spraw Zagr. i min. Skarbu. Ministra Skarbu rozstrzelano a min. Spr. Zagr. zatrzymano jako zakładnika. Według doniesień, które nadeszły do Bombaju, powstańcy otrzymują posiłki i przygotowują atak na Kabul, podobno rozporządzają oni wielką ilością amunicji.

KROL ANGIELSKI WRACA DO ZDROWIA

Wiedeń, 21 grudnia (A W). Stan 6 tygodni król Jerzy uda się na Południe zdrowia króla Jerzego stale się polepsza. W związku z tem projektują, iż za 1

PREMIER SWEHLA WRACA DO ZDROWIA

Praga, 21 grudnia (A W). Stan zdrowia premiera Szwehla znacznie się poprawił w ostatnich czasach. W najbliższym otoczeniu premiera, w którym jeszcze do niedawna nie wierzono w uzdrowienie panuje obecnie przekonanie, że premier Szwehla wróci do życia po-

litycznego. Trzeba się jednak liczyć z tem, że rekonwalescencja będzie wymagała dłuższego czasu. Już obecnie premier Szwehla nie jest zmuszony do leczenia przez cały czas w łóżku, ale wstaje i chodzi po pokoju.

ZGON MARSZAŁKA CADORNY

Rzym, 21 grudnia (PAT). Marszałek Cadorna zmarł.

ZAMACH NA TLE POLITYCZNYM WE FRANCJI

Paryż, 21 grudnia (PAT). Nieznany osobnik ciężko ranił dwoma wystrzałami z rewolweru radcę sądu m. Paryża Facho'ta, b. prokuratora generalnego w procesie autonomistów w Kolmarze.

Paryż, 21 grudnia (PAT). Osoby, które z racji swojego zawodu śledziły przebieg procesu w Kolmarze nie wątpią, że Facho't padł ofiarą odwetu za akcje, jaką prowadził przeciwko ruchowi autonomistów alzackich.

KIM JEST SPRAWCA ZAMACHU

Paryż, 21 grudnia (PAT). Sprawca zamachu na Facho'ta nazywa się Benoit. Liczy 28 lat, z zawodu rzemieślnik, pochodzi z Walburga (depart. Dolnego Renu). Jest żonaty, bezdzietny, w Paryżu przeby-

wał od miesiąca. Wedle złożonych przezeń zeznań, jest z przekonania autonomistą. Czynu dokonał w dążeniu do uratowania Alzacji i Lotaryngii.

NOWY GABINET W FINLANDJI

Helsingfors, 21 grudnia (PAT). Utworzony został nowy gabinet koalicyjny przez dr. Mantere (z partji postępowej).

Tekę spraw zagranicznych będzie p. astował w nowym gabinecie p. Procope, i tekę obrony — prof. Cajander.

P. P. S. walczy o wpływ klas pracujących na państwową politykę ogólną i gospodarczą; narodowa demokracja nie chce tego wpływu w żadnych warunkach i pod żadnym pozorem. P. P. S. uważa za główne zadanie polskiej polityki państwowej — rozwiązanie sprawy narodowościowej;

narodowa demokracja czyniłaby zawsze i wszędzie absolutnie wszystko, by uniemożliwić, a przynajmniej utrudnić, nasze rozwiązanie sprawy narodowościowej.

Gdzie tu są „punkty styczności”? Gdzie tu jest „platforma współdziałania”?

Nie, panie redaktorze „Głosu Prawdy”! Dotychczasowe nasze „koalicje” z narodową demokracją były — w latach 1920 i 1925 — dyktowane rozumieniem najgłębszym potrzeb Rzeczypospolitej. Dzisiaj tamte potrzeby w tamtych formach już nie istnieją. „Tajny pakt” P. P. S. i narodowej demokracji — to śmieszność, demagogiczne kłamstwo. Zagadnie-

nie, które stoi naprawdę przed Polską, wygląda zgoła inaczej; oto „sanacja” w swym pragnieniu zastąpienia narodowej demokracji przeobrażoną do stopniowo w „nowe wydanie” narodowej demokracji. A walka P. P. S. o demokrację skierowywać musi swoje ostrze coraz bardziej przeciwko dużemu odłamowi „sanacji”, jako silniejszej fizycznie reprezentacji tych samych klas społecznych, co popierały ongi „na całego” dzisiejszych „opozycjonistów” narodowo - demokratycznych.

Także charakterystyczne — ze wszystkich punktów widzenia — są wspólne głosowania pp. posłów B. B. i pp. posłów narodowo - demokratycznych w Komisji Budżetowej Sejmiku w wielu sprawach społecznych, gospodarczych, narodowościowych i w zakresie polityki zagranicznej!!

„Wielu się zdawało”, że to naradca demokracja „gra jeszcze”, a to „sanacyjne” „echo grało”.

Mieczysław Niedziałkowski.

„ATENEUM” PIERWSZY POLSKI TEATR ROBOTNICZY W WARSZAWIE

w pięknej sali teatralnej Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20

Dzisiaj w sobotę, dnia 22 grudnia o godz. 8-ej wiecz. arcywesola

„KWADRATURA KOŁA”

sztuka - satyra W. Katajewa na tle obyczajów życia sowieckiego.

Bilety nabyć można w sekretarjacie „Ateneum”, Czerwonego Krzyża 20, w Komisji Kulturalno - Artystycznej przy Radzie Zw. Zaw., Czerwonego Krzyża Nr. 20, w Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej, Chmielna 49, w Księgarni Robotniczej, Warecka 9, u Chodowieckiego, Krakowskie Przedmieście 9, oraz w kasie „Ateneum” od godz. 6 po poł.

W niedzielę, dnia 23 grudnia r. b. o g. 12 w poł. odbędzie się przedstawienie

dla dzieci, organizowane przy współdziałaniu Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej.

Na miły i pogodny program dziecięcy złożą się: bajki Mickiewicza, Kraszewskiego, Górskiego — wykonanie zespołowe w barwnych kostiumach łoświckich bajki dziecięce w wykonaniu solowem, oraz wesołe pieśni taneczne w kostiumach ułańskich. Program zakończy tańce zespołu dzieci ze szkoły rytmiki i plastyki p. T. Wysockiej. W przerwach orkiestra tramwajarzy.

ROZSTRZYGNIĘCIE ZATARGU W PRZEMYSLE METALURGICZNYM NIEMIEC

Berlin, 21 grudnia (PAT). Powołany przez rząd Rzeszy do rozstrzygnięcia konfliktu w przemyśle metalurgicznym północno - zachodnich Niemiec, spowodowanego odrzuceniem ze strony pracodawców wyroku urzędowego sędziego rozjemcy, Min. Spraw Wewn. Rzeszy Severing wydał dziś orzeczenie rozjemcze, które na zebraniu przedstawicieli obu stron w Dortmundzie przyjęte zostało jako podstawa przyszłej umowy cennikowej, mającej ostatecznie uregulować warunki pracy i wysokość wynagrodzenia dla przemysłu żelaznego Zagłębia Ruhry. Nowe orzeczenie posiada charakter kompromisu, uznającego waż-

ność orzeczenia poprzedniego wydanego przez sędziego rozjemcę w październiku, do końca bieżącego roku. Począwszy od stycznia następnego roku obowiązować ma nowa taryfa. Wynagrodzenie robotników akordowych obejmuje dodatki do 15% poza normą zwykłej płacy taryfowej. Z nowym rokiem czas pracy dla robotników, pracujących obecnie po 60 godzin na tydzień, obniżony ma być do 57 godzin. Czas pracy dla specjalnych zakładów, jak gisierne, uregulowany zostanie odrębnie na podstawie przewidzianych w orzeczeniu umów specjalnych.

WALDEMARAS O REZULTATACH NARAD W LUGANO

Gdańsk, 21 grudnia (PAT). Z Kowna donoszą: Po swoim powrocie z Lugano Waldemarasz przyjął przedstawicieli prasy litewskiej, którym udzielił wyjaśnień o rezultatach narad w Lugano. W pierwszej części swych wywodów Waldemarasz przedstawił przebieg rokowań polsko - litewskich. W drugiej części przedstawił Waldemarasz swoje zapatrywania na przyszły rozwój stosunków polsko - litewskich. Na zapytanie jednego z dziennikarzy co do różnicy pomiędzy techniczną komisją komunikacyjną a zamierzoną z początku komisją ekspertów, Waldemarasz odpowiedział, że komisja ekspertów byłaby miała za zadanie zająć się całokształtem stosunków polsko - litewskich, podczas gdy komisja komunikacyjna i tranzytowa Lig. Narodów ma tylko za zadanie ustalić, czy Litwa naruszyła międzynarodowe kon-

wencje. Dla Litwy wchodzi tu w grę trzy konwencje, a mianowicie: berneńska, barcelońska i klajpedzka. Co się tyczy konwencji berneńskiej, to została ona przez Litwę wykonana. Konwencja, zaś barcelońska została przez Litwę podpisana, ale nie jest dotąd ratyfikowana. Natomiast obowiązuje Litwie konwencja klajpedzka. Ustęp trzeci tejże konwencji omawia sprawę komunikacji kolejowej i spławu rzecznoeg, oraz zobowiązuje Litwę do umożliwienia tranzytu na rzecz Niemien. Postanowienia jednak, dotyczące komunikacji kolejowej nie obejmują Polski. Na zapytanie, czy nowe propozycje litewskie będą zastosowane do Polski, Waldemarasz odpowiedział, że ostatecznie przygotowane nowych propozycji nie będzie wymagało dłuższego czasu.

UBEZPIECZENIE EMERYTALNE PRACOWNIKÓW PRYWATNYCH W CZECHOSŁOWACJI

Praga, 21 grudnia (PAT). Izba deputowanych przyjęła ustawę o ubezpieczeniu emerytalnym pracowników instytucji prywatnych. Za ustawą wypowiedziała się większość koalicyjna i partja socjalistyczna. Przewidziane przez ustawę stawki upo-

sażeniowe obejmują 350.000 pracowników, łącznie zaś z członkami ich rodzin — 500.000.

Prasa podkreśla, że omawiana ustawa emerytalna jest więcej liberalna, niż odnośne ustawy w innych państwach.

WYBUCH GAZU ŚWIETLNEGO W LONDYNIE

Londyn, 21 grudnia (PAT). Dopiero dzisiaj popołudniu robotnikom gazowni dzielnicowej, zaopatrzonej w maski, udało się zamknąć przewodniki, biegnące pod jezdnią ulicy High Halbern, i wstrzymać dopływ gazu świetlnego oraz stłumić ogień, plonący od 30-tu godzin na znacznej przestrzeni tej ulicy. W miejscu, gdzie wydarzyła się katastrofa, pozostawiono oddział pogotowia gazowni miejskiej. Technicy i urzędnicy gazowni są zdania, że jakkolwiek możliwe są jeszcze mniejsze wybuchy, to jednakże główne niebezpieczeństwo zostało zażegnane. W dzielnicy Holborn i na kilku przylegają-

cych do niej ulicach ustawiono specjalne posterunki policyjne, strażny ogniowej, ambulans i brygady techniczne gazowni. W chwili obecnej komisja techniczna przystępuje do badania przyczyn wybuchu. Przyczyną wybuchu, jak przypuszczają, mogło być uszkodzenie izolacji podczas prowadzenia robót podziemnych sieci kabli elektrycznych. To mogło doprowadzić do wzniesienia pożaru, który wywołał wybuch lokalny i, przez uszkodzenie głównych przewodników gazu świetlnego, katastrofalną eksplozję.

CZYTAJCIE MARJANA PORCZAKA

WALKĘ O DEMOKRACJĘ W POLSCE

Nabyć można w Księgarni Robotniczej w Warszawie, Warecka 9. Świetna ta książeczka powinna się

znaleźć w rękach każdego działacza P. P. S. i klasowych Związków Zawodowych.

Parlament Rzeczypospolitej

Głosowanie nad budżetem oświaty. Budżet Ministerjum Komunikacji.

GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM OŚWIATY.

Centralną kwestją była sprawa budowania szkół, która — według referenta, p. Stypirskiego (B. B.) — wymaga od 3 — 5 miliardów w ciągu najbliższych lat. Tow. Czapiński postawił stosunkowo skromny wniosek, podwyższający prelimitowaną kwotę 7 i pół milj. do 50 milionów. Ten wniosek upadł wobec równej ilości głosów — 13 na 13. Natomiast przeszedł wniosek prof. Kalinowskiego (Wyzwolenie), podwyższający (jak w roku ub.) prelimitowaną kwotę do 20 milionów. Naturalnie, wniosek socjalistyczny zostanie ponownie postawiony przy 3-em czytaniu.

Drugim ciekawym zagadnieniem była kwestja skrócenia całego budżetu wyznań w kwocie 25 milj. Był to wniosek wszystkich trzech stronnictw lewicowych. Prezes Byrka nie poddał tego wniosku pod głosowanie, powołując się na to, że wydatki wyznaniowe opierają się na ustawach, a zerwanie konkordatu może spowodować materialne pretensje poszkodowanych. Ciekawe że w przyszłym roku ten sam wniosek był głosowany nie tylko w Komisji ale i na plenum. Wobec stanowiska p. Byrki, tow. Czapiński postawił wniosek o skrócenie 1000 zł z budżetu wyznań na znak protestu przeciwko rozpropitkowanemu kleru i na znak konieczności przystąpienia do ekasowania konkordatu.

Ten demonstracyjny wniosek upadł większością tylko 1 głosu (13 na 12). Stosunek bardzo znamienity.

Socjaliści głosowali za wnioskami pp. Grynbauera i Ulty, domagającymi się porzucenia prywatnych szkół niemieckich i żydowskich; wnioski jednak upadły. Natomiast zostały uchwalone wnioski tow. Markowskiej w sprawie upaństwowienia czterech gimnazjów; w Łodzi, Borysławiu i dwóch na kresach wschodnich, oraz w sprawie podwyżki stypendjów w szkołach zawodowych, subsydjowania prac programowych w tychże szkołach i t. d. Również przeszły wnioski tow. Dubois — podwyższenia stypendjów akademickich o 526 tys., oraz stworzenia na uniwersytetach katedry ustawodawstwa robotniczego. Natomiast upadł wniosek, skreślający dotacje dla uniwersytetu lubelskiego, przyczem N. P. R. głosowała przeciw wnioskowi.

Tow. tow. Czapiński i Dubois postawili wniosek o podwyższenie kwoty na organizację studjów ukraińskich z 90 na 100 tysięcy z wyraźnym podkreśleniem, że ta kwota jest przeznaczona na prace organizacyjne, związane z Uniwersytem Ukraińskim we Lwowie. Jednakowoż p. Rudnicka imieniem Ukraińców oświadczyła, że Ukraincy nie zwracają sobie tej kwoty i uważają ją za „śmiesznie małą”. Zachodzi tu oczywiście, nieporozumienie; wnioskodawcy bowiem rozumieją swój wniosek jako 1) proklamowanie zasady stworzenia Uniwersytetu Ukraińskiego we Lwowie, a 2) jako pokrycie wydatków, spowodowanych pierwszymi krokami organizacyjnymi; rozumie się, że w przyszłym budżecie miałyby być wstawiona kwota wielka, odpowiednia do całokształtu zagadnienia.

Pozatem zostały uchwalone doleki idące wnioski prof. Kalinowskiego, zmierzające do pokrycia kosztów zażycia chorych i urlopowanych nauczycieli oraz do poprawy dotacji naukowych w szkołach wyższych nadto — do podwyższenia zasiłków na prace naukowe.

Budżet Oświaty w drugim czytaniu przyjęto.

DALSZA DYSKUSJA NAD BUDŻETEM MIN. KOMUNIKACJI.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad budżetem Min. Komunikacji, przyczem przemawiali pos. Chądzyński (N. P. R.) oraz dyr. Najw. Izby Kontroli p. Rogoziński, który udzielał wyjaśnień.

Po przerwie obiadowej o godz. 5 popołudniu przemawiał pos. Wyrzykowski (Wyzw.), który wystąpił z szeregiem uwag krytycznych.

Pos. Krzyżanowski zapytał p. Ministra, ile wyniesie w Ministerjum Komunikacji dodatek mieszkaniowy.

P. Min. Kühn: 30 milionów.

Pos. Krzyżanowski: A zatem wraz z 15% d. datkiem wyniesie 114 milj. ponad prelimitararz, nie licząc ewentualnych innych zwtych. Byłby to więc niedobór, który można by pokryć ze zwykłej taryfy towarowej, z której dochód jednak nie od razu wpłynie. Mówca stwierdza, że sytuacja finansowa kolei jest dość trudna. Z sumy 94 milj., która ma przypaść Skarbowi wpłacona będzie tylko część. Stan zapasów kasowych się zmniejsza.

Po przemówieniu pos. Szydłowskiego zabrał głos Min. Kühn.

PRZEMÓWIENIE P. MIN. KUHN.

Min. dowodził na wstępie, że stan techniczny kolei mimo dodatnich wysiłków, jest niedoskonały. Są błędy jak różnorodność typów szyn, torów, brak podkrycia podtorza, brak mostów i t. d. Brak dalej uregulowania sprawy kolei pod względem prawnym i organizacyjnym.

Są to sprawy trudne. W tych warunkach Ministerjum może robić program tylko na jeden rok, a nie na szereg lat. Robi to oszczędnie, ale nie tak, jakby to było, gdybyśmy mieli biuro budowy czy dyrekcję budowy. Pan Minister nie przywiązuje zbyt wielkiej wagi do alternatywy, czy ma być decentralizacja czy centralizacja zakunów. Czynnikiem decydującym są tu ludzie, a z pomocą spieszy Najwyższa Izba Kontroli. Niewątpliwie jednak są błędy i dzieją się nadużycia. Co do taryf kolejowych p. Minister stwierdza, iż po ostatniej podwyżce frekwencja pasażerów nie dla artykułów pierwszej potrzeby. Na ubiegłym skonstatowano wzrost o 18%. Trudno przesądzić, czy w razie gdybyśmy zaniechali podwyżki wzrost byłby wyższy. W nowej taryfie towarowej będą ułatwienia dla artykułów pierwszej potrzeby. Na inne zaś artykuły podniesiona będzie o kilka procent do dwudziestu procent. Zdaniem p. Ministra w ciągu 3 do 5 lat, kolei powinna inwestować dwa miliardy czyli przeszło 400 milj. rocznie.

Następnie przemawiali pos. Roja (Str. Chłop.) i Barański (B. B.), poczem zabrał głos pos. tow. Kuryłowicz, przedstawiciel Z. Z. K. Mowy tow. tow. Kaczanowskiego i Kuryłowicza podaliśmy obok.

Po przemówieniu pos. Sanojcy (B. B.) przewodniczący zamknął posiedzenie, wyznaczając termin następnego na dn. 11 stycznia r. p. z porządkiem dziennym: budżet Min. Skarbu.

JAK FRACUJĄ I JAKIE MAJĄ BRAKI POLSKIE KOLEJE PANSTWOWE?

BUDŻET MIN. KOMUNIKACJI W KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU.

Mowa tow. tow. Kazimierza Kaczanowskiego i Adama Kuryłowicza

MOWA TOW. KAZIMIERZA KACZANOWSKIEGO.

Tow. Kaczanowski podkreśla, że referent zwrócił uwagę na te same niedomagania w dziale dostaw, które mówca w roku ubiegłym podnosił, gdy sam był referentem, za co ze strony obozu rządowego spotkał się z zarzutem, jakoby dla „partyjnych porachunków” z Rządem stawiał zarzuty niesłuszne. Dalej przypomina, że propozycja podnieść w obecnym budżecie dochód z eksploatacji kolei tylko o 30 milionów, co i tak odrzucono jako wniosek rzekomo „nie realny”. Tymczasem rzeczywistość dowiodła, że mówca miał słusność.

Budżety układa się w tak kunsztowny sposób, że każdy resort prelimituje dochody niższe od rzeczywistych i w ten sposób stwarza sobie ciche rezerwy. Dochód z kolei prelimitowany przez Rząd w budżecie na r. 28/29 jest o 79 milionów niższy od rzeczywistych wpływów roku poprzedniego.

Wniosek mówcy o podwyższeniu dochodów o 30 milj. zwałował Rząd argumentem że koniunktura jest niepewna. Mimo to żąda Rząd na inwestycje 336 milionów w nowym prelimitarzu.

Mówi się o konieczności przyhamowania zbyt wybujałego tempa rozwoju gospodarczego; żądają tego ekonomiści rządowego obozu. Lecz Rząd dobrym przykładem nie służy.

Klub mówcy żąda zniekulowania tej kwoty do wysokości 200 milionów, z tem, że zaoszczędzoną nadwyżkę należy przeznaczyć na poprawę plac pracowników kolejowych.

Nie można tego żądania zbyć wulgar-nym zarzutem, że to jest „demagogia”. Gdy się stwierdza, że wydajność pracy kolejarzy wzrasta z dnia na dzień, że

ruch kolejowy czyni postępy, nie można cierpliwie tych ludzi napinać do o-latnich granic.

Zresztą zauważę, że w gruncie rzeczy inwestycje zawarte w prelimitarzu wynoszą 400 milj., gdyż zaliczyć musimy tu częściowo także wymianę taboru i inne wydatki figurujące w eksploatacji. Bez szkody dla kolejnictwa i dla gospodarstwa społecznego można więc ¼ inwestycji zaoszczędzić i przeznaczyć ją na poprawę bytu kolejarzy.

O ile chodzi o rozwój ruchu i świad-czenia kolei na rzecz społeczeństwa, to pod tym względem gospodarstwa kolejowa zasługują na wielkie pochwały. Ale na budżecie kolejowym ciąży ciągle jeszcze stare serwituty (P. Chądzyński: One się zwiększyły w tym budżecie).

Do eksportu węgla zamorskiego dopłacamy 22 milj. Mówi się że nasz wę-giel zdobywa coraz większy zbyt mimo przeciwdziałania angielskiego. Ja się z tego cieszę, ale nie widzę powodu żeby przemysłowi węglowemu dawać tak wysokie prezenty zwłaszcza, że konsumenci w kraju nęcą przemysłowcom całe rzędy wywozu.

Za te ofiary przemysł węglowy wy-drażnia się państwu tak że szantażuje Państwo, odmawiając węgla dla kole-i tak, że niektóre dywloje musiały siedzieć do zapasów mobilizacyjnych. Może p. Minister da wyjaśnienia czemu się ta walka skończyła i jaką rolę odegrał tu Starhoferm.

Nie potrzebujemy więc dalej robić ma-gnatom węglowym tych prezentów i przy mającej nastąpić rewizji taryfowej może ta stawka będzie podniesiona.

MOWA TOW. ADAMA KURYŁOWICZA.

Tow. Kuryłowicz jest zdania, że inwestycje powinny być dokonywane poza wpływami eksploatacyjnymi. Kolejnictwo nasze dotąd odbudowało się w 50% i powiększyło swój tabor nie z pożyczek, lecz z normalnych dochodów eksploatacyjnych. Żadne inne państwo tego nie dokonało. Jest to rezultatem olbrzymiego ze strony samych kolejowców wysiłku.

Inwestycje powinny być włączone do budżetu nadzwyczajnego i opłacane z nadzwyczajnych źródeł, a nie z eksploatacji.

Ale opiera się je na niedostępnym pracownikom kolejowym 25% ich rop-szeń. Tej polityki dłużej prowadzić nie można. Wczorajsza uchwała Rady Ministrów o dodatku mieszkaniowym nie wystarczy. Wśród pracowników pa-nowie coraz głośniejsze wrzenie.

Daty urzędowe dowodzą, że wydajność pracy pracowników kolejowych się zwiększa, że natomiast zmniejsza się ich ilość, a płace są stosunkowo też mniejsze od 1926.

Dlatego postawimy wniosek, żeby nadwyżki dochodów nie przerzucać na inwestycje, lecz przedewszystkiem

przeznaczyć je na poprawę bytu koleja-ry. Inaczej może dojść do tego że za-lamie się ich sumienność w wykonywaniu pracy albo zacznie się dźbiać to co się dzieje na kolejach rumuńskich, gdzie szerzy się kubarciarstwo, bo wobec niewystarczających plac pracowników sami zaczęli się dźbiać z koleją temi wienieciami, które się im słusznie za ich prace należą.

Opierać tej podwyżki dla kolejarzy na podwyżce taryfy towarowej ja bym nie doradzał. — już sama zapowiedź podwyższenia tej taryfy podnieca spekulantów do podwyższenia cen tak aby późniejsza drożyzna nie wydała się tak rażąca.

Co do budowy nowych linii kolejowych to sam p. minister powiedział tu, że na to trzeba użyć pożyczek zagranicznych. Czy można donućić do tego, żeby linie tak potrzebną całemu państwu iak Katowice — Gdynia budować wyłącznie kosztem pracowników kolejowych, czy nie powinno się na to złożyć całe społeczeństwo?

Mimo corocznych zapowiedzi zjedno-lnienia organizacji kolejowej wciąż o tem tu jeszcze mówimy. Tworzenie od-

Zresztą wszelkie premje eksportowe dla węgla niech obciążają Min. Przem. i Handlu. Ale co ma kolejnictwo z tem wspólnego?

Następnie omawiał mówca sprawę dostaw kolejowych i haracz płacony wciąż stoczni gdańskiej, podczas gdy warsztatowców kolejowych krzywdzi się ciągiem obcinaniem im premji.

Historja z dostawą progów kolejow-ych w ub. r. była wprost skandaliczna. Stwierdza to obecnie sam p. referent i N. I. K. P.

W Dyrekcji Gdańskiej wykryto przed paru laty brzydka historja z programi; wykrył to kontraktowy urzędnik. Chcia-no go wygrzyżć, tylko się nie udało, a ten, który był winien, został w ten sposób „ukarany”, że poszedł na komisja-rza rządowego do stoczni gdańskiej. (O-gólna wesołość).

Wyłączam tu wszelką politykę Przy-znakie, że wiele rzeczy się poprawiło, ale takie historie, jak w Dyrekcji Gdańskiej lub tego roku w dyrekcji lwowskiej, nie powinny się powtarzać.

Przy tej sposobności zapytuje, co się stało z historja bydgoską gdzie wykry-to nadużycia naczelnika pałowozowni, a urzędnik ten dalej siedzi i szykanuje tych, którzy przyczynili się do wykrycia nadużyć...

Dalej musimy się zapytać co się dzieje z komercjalizacją kolei, która stała się już ledendarnym węzłem morskim? Prośmatyki niema, emerytur jednolitych, cpięki lekarskiej, sądów dyscyplinar-nych niema, bo mówi się: „czekamy na komercjalizację”. To czekanie musi raz wreszcie skończyć się...

Zapytuje co p. minister zrobił, by znieść centralę ledurów zbiorowych, która istnieje po to, żeby nabijać kieszenie kilkunastu ludziom. Dalej zapy-tuję, co p. minister zamierza na przysz-łość zrobić z Orbisem? Mojem zdaniem, jest to rzecz pożyteczna, ale musi stanać na zdrowych nóżkach.

Należy jednak wprowadzić zniżki ja-zdy dla biednej ludności, — to bądź co bądź wpłynie na powiększenie frekwen-cji i na podniesienie się kultury narodu, w którym 50 proc. ludności nie zna Pol-ski wogóle, bo nie może sobie na jej po-znanie pozwolić.

Sprzeciwiam się wnioskowi p. Kor-neckiego o skrócenie sumy na zastęp-stwa a propozycję wprowadzić dodatek na manka kasowe, bo dziś kasjerzy dość znaczne sumy dopłacają z własnej kie-szeni.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

TEATR NOWY: Kostjum arlekina, sztuka w 3 aktach Andrzeja Rybickiego.

Dyrekcja teatrów miejskich otworzyła w dawnych salach Reduty teatr eksperymentalny, nazwany Teatrem Nowym i na pierwszy ogień puściła sztukę młodego, w stolicy jeszcze nieznanego autora.

Składa się ona w połowie ze świeżego, energicznego talentu, w jednej czwartej z reminiscencji, a w jednej z błagi. Talent ma swój własny, blagę zaś wspólną z całem pokoleniem, które się nazywa futurystycznym.

Talent widzę w tem, że nie idąc drogą łatwizny futurystycznej czy formisty-cznej jak Kruszewska, czuje szczerą potrzebę opanowania rzeczywistości ży-cia, i to w jego wielowarstwowości, — ma więc niejako wstępną wizję geometrycznych form życia, choć nie umie ich jeszcze wypełnić konkretni. Nie tak to łatwo mu przychodzi, gdyż i co do konkretów ma młody autor swoje osobne ambicje. Ulubioną jego dziedziną zdają się być mocne, psychologiczne zahaczenia się wzajemne między kilku osobami, czyniące z nich splót który gdy próbuje rozplątać się, — krwawi. Nie po-przestając na powierzchwny stosunków to-

warzyckich między swymi ludźmi szuka warstwy drugiej, która jest złą i brzydka, — tę wydobywa aby ją oświecić. Przewodnikiem na tej drodze jest mu Ibsen — uważam że wybranie sobie takiego wzoru i rozumienie go w tych płytkich czasach, jest także świadectwem talentu, nawet pewnej odwagi. Następnie: autor czuje dramat tak jak się ma go czuć, jako pewien ruch „od — do”. On powiada że to jest ruch od zła ku dobru, ale przeprowadzenie takiego ruchu jeszcze mu się nie udaje. Najważniejsze jest to, że akcja dramatyczna dla niego polega nie na tem, żeby pewne fakty, stosunki konkretne fabuły rozwijać dalej w różne ciekawe zwroty — pod tym względem sztuka ta jest zaniedbana; lecz żeby niejako użyć im ust, zinterpretować je, zgłębić, zrozumieć. To przez odróżnia dramat od kina. Autor „Kostjum Arlekina” ma rozumienie teoretyczne i po części nawet praktyczne dla tej istoty dramatu, — tylko że jeszcze niewiele ma o życiu do powiedzenia, stąd posługuje się suro-tatami, rozwija rozgałęziony aparat dla przekształceń i kulminacji dramatycznych, ale ten aparat nie miecie dobrze. Bądź co bądź jest to dramaturg, — pokazuje się to np. w naturalnej łatwości, z jaką przechodzi z dialogu realistycznego w patos poetycki; nieochoj-tyne są przytem także pewne zalety stylu,

jednak przy braku świeżych chwytów djalogowych.

W splotcie losów ludzkich tego dramatu biera udział cztery osoby.

1) Jest pani Łucja, żona adwokata w małym miasteczku, która niema dziecka, a chciałaby mieć — stąd jej żal, docho-dząca chwilami do obłąkania. Autor dość monotoniem wvraza tę rozpaczę (pieszczenie sukienek dziecięcych). Na końcu pokazuje się, że ta Łucja kocha się w pisarzu swego męża Dobra łag-dna osoba. Kto jest winien brakow, pot-omka, to jest niewyjaśnione, a byłoby ważne.

2) Jej mąż, dr. Antym Orwił, zamiast być dla niej dobrym, trzyma ją krótko i surowo, nie pozwala jej na sentymen-talności, zostawia samą w domu i t. d. Pytany dlaczego tak postępuje, tłumaczy to sztucznie: chce w niej wzbudzić nienawiść ku mnie, aby jej urzucie-ciemś zająć aby nie ponaadła w obłąka-nie. Chce w lesie zbudować przyulek dla podrzutek, ale nie na to żeby tam zatrudnić żonę, — ona by rozmazała dzieci, a on chciałby je wychować na ludzi obojnych i potrzebnych.

To zdaje się być jeden m. tyw, ale au-tor nie chce go jednolicie wywyższyć, nie chce pokazać tego siłacza życia — wykopuje w nim drugą warstwę: to jest szatan, pajak, który obplata żonę, pro-stu aby się nad nią bez przyzyny pastwić. Jest i trzecia warstwa: mimo

komedjanckich manier demona ma-łomisteczkowego, jest to człowiek dobry, słaby, kochający żonę, — no ale przy-tem także pospolity świntuch, — ze swoim pisarczykiem chodzi na wieczorne lampartki i ma stosunek z Irmą kaba-rtówką.

Tyraniowanie nieszczęśliwej żony przez męża, który się w dodatku lamp-artuje, wydaje się psychologicznym pa-radoksem, — tacy mężowie właśnie zwykli być obłudnie słodkimi dla swych małżonek. Kto tyraniuje ten bądź co bądź ma do osoby tyraniowanej jeszcze jakiś patetyczny stosunek: jeśli ją zdradza, jeśli się nurza w rozpucie poza-mażeńskie i łączy to z tyranią, to jest to wprawdzie wypadek codzienny lecz zarazem trywialny i wymaga innej op-pracowania w dramacie np natura-listycznego, a nie patetycznego. Autor w końcu robi owego Antyma jakimś zgni-lym dekadentem. Ale tu zauważę, że nasi autorzy, zwłaszcza z czasów „mo-derny” ile razy próbowali „postawić” charakter bardziej skomplikowany, zbyt często ponaadali w łatwe wyście: zrobić z niego dekadenta: własną nieu-dolność techniczną zmieniali w nieudol-ność bohatera.

To jest główna wada p. Rybickiego: co chwila przychodzi mu co innego na myśl, ale coś heterogenicznego (z onej beczki) zamiast żeby snuć pomysły z tego samego materiału. Tę bezradność

swoją uważa za obfitość i pakuje wszy-stko razem obok siebie mniemając, że to będzie pełnia życia. Takby być mogło, gdyby cały ten chaos motywów sprzecz-nych został przetrawiony, opanowany; bez tego mamy zamiast realistycznej pełni życia trwałizną.

3) Jest przyjaciel Antyma, leśniczy Styks, człowiek tak zw. prostolinijny, który kocha się w Łucji, chciałby ją roz-wieść i ożenić z sobą: w bardzo pięknej scenie objawia się jej jako „bóg leśny” i atakuje ją Biorąc rzecz prosto, można by sądzić, że wszystkoby się na-prawiło, gdyby Antym odstąpił Stykso-wej żonę, lub gdyby adoptował jakieś dziecko. Naturalnieby również było, żeby Łucja pokochała tego „boga leśne-go”.

4) Ale pech chce, że ona gustuje w pi-sarczyku swego męża, Pawle Graba. Na pozór jest to niedojda, nie spostrzega miłości pryncypalowej, w której się kocha i bierze sobie narzeczona. Ale i on okazuje się demone. on to rozwi-łczył i rozlampartował jej męża.

Akcja zewnętrzna sztuki polega wła-sciwie tylko na tem, że ten cały stan rze-czy zostaje po Ibsen — jak u Ibsena — oświetlony w scenach generalnych wy-znań, zwłaszcza przed Łucją. Ale nie jest tak iak u Ibsena, że to odwijanie się nicy zbliża nas do jakichś konsekwen-cyj, — u Rybickiego jest ono w gruncie rzeczy bezwynikowe i robi wrażenie

KRONIKA POLITYCZNA

P. PREMIER NA ZAMKU.

P. Premier przyjął wczoraj przedpołudniem Ministra gen. Składkowskiego, a o godz. 12 udał się na Zamek, gdzie był przyjęty przez p. Prezydenta Rzplitej. Audjencja trwała półtorej godziny.

PIĘKNY CZYN
Mokotowskich tramwajarzy

Święta Bożego Narodzenia nadeszły. Jednak nie wszyscy będą mogli przeżyć je syści. Wielu ludzi znajduje się w krytycznych warunkach materialnych.

Dlatego, dorocznym zwyczajem, pracownicy warsztatu mechanicznego zajezdni „Mokotów” i pracownicy służby ruchu stacji „Mokotów” tramwajów miejskich urządzają „gwiazdkę” dla 40 rodzin najbiedniejszych. Chcąc chociaż w części przytoczyć się do otarcia łez najniezwyklejszym.

„Gwiazdka” wydawana będzie jutro o godz. 10 rano na stacji „Mokotów”. Każda rodzina otrzyma w naturze porcję: złożoną z boczków, kiełbasy, chleba, bułki pszennej, cukru, herbaty, maki, śledzi, mydła oraz opłatka.

Za tym pięknym przykładem ludzi ciężkiej pracy niechaj pójdą wszyscy ci, którzy są w stanie przyjść z pomocą najbiedniejszym.

! NA GWIAZDKĘ!

Tani tydzień

Sniegowców

i Kaloszy

poleca

N. BUCHHALTER, Nalewki 13.

tel. 289-83.

STOWARZYSZENIE B. WIĘZNIÓW
POLITYCZNYCH.

Zarząd Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych (Koło warszawskie) zawiadamia, że na podstawie art. 10 statutu za działanie na szkodę Stowarzyszenia zostali zawieszni w prawach członkowskich i oddani pod sąd organizacyjny następujący członkowie Koła warszawskiego: Michał Białas, Antoni Czajkowski, Konstanty Rozental, Edward Szrader, Eleonora Szraderowa, Tomasz Wojciechowski i Władysław Zychowski.

NIE WOLNO
ZAPOMINAĆ!

że najlepszym prezentem na Święta zawsze będzie butelka oryginalnego miodu „PIAST” H. MAKOWSKIEGO

wytworzonego w prastarej kolebce rodu PIASTÓW w KRUSZWICY.



Wielki Złoty Medal PAŃSTWOWY.

STOIMY WIERNIE PRZY NASZYCH
SZTANDARACHUCHWAŁY P. P. S. MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ
Rada Wojewódzka P. P. S. w Krakowie

W niedzielę 16 b. m. odbyła się w Krakowie w Domu Robotniczym konferencja Rady Wojewódzkiej P. P. S. Zagai obrady i powitał przybyłych na konferencję delegatów organizacji prowincjonalnych, delegata C. K. W. tow. Pużaka i obecnych na konferencji posłów, przez Rada tow. Zygmunt Klemensiewicz. Referat polityczny wygłosił tow. poseł Pużak, sekretarz generalny C. K. W. P. P. S., przedstawiając wyczerpująco obecną sytuację w Państwie i rolę P. P. S. w okresie bieżącym. Drugi z kolei referat samorządowy wygłosił tow. poseł Ciołkosz, wzywając organizację partyjną w Zachodniej Małopolsce do rozpoczęcia energicznej akcji na rzecz pięciopartyjnikowego prawa wyborczego do gmin. Referat organizacyjny, ze szczególnym uwzględnieniem pracy na wsi wygłosił sekretarz Rady Wojewódzkiej, tow. dr. Szumski, poczem tow. dr. Rosenzweig zdał sprawozdanie kasowe Rady. Tow. Kubanek imieniem komisji rewizyjnej wniósł o przyjęcie sprawozdań do wiadomości. Następnie dwa referaty w sprawie prasy partyjnej wygłosili tow. tow. Haecker i Klemensiewicz.

Po refatach rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja, w której zabierali głos liczni towarzysze z prowincji oraz członkowie wydziału Rady. Po wyczerpaniu porządku dziennego obrady zakończono odpisaniem „Czerwonego Szkararu”.

Uchwały powzięte przez Radę Wojewódzka P. P. S. opiewają:

1) Po wysłuchaniu referatu tow. posła Pużaka, Rada Wojewódzka wyraża pełne zaufanie C. K. W. P. P. S., solidaryzując się w zupełności z jego stanowiskiem.

Rada Wojewódzka potępia jaknajbardziej „zbiżką robotę” tak zw. „reakcji rewolucyjnej”. Jednocześnie Rada Wojewódzka potępia posła okr. Nr. 47 Rzeszów — Jarosław p. Chudego, który mimo słowa honoru dotychczas nie złożył mandatu poselskiego.

ZGROMADZENIE KOBIET P. P. S. WE LWOWIE

W ubiegłą niedzielę odbyło się Ogólne Zgromadzenie Kobiet P. P. S. Obecną sytuację polityczno-gospodarczą przedstawił tow. B. Skalak, na temat zmiany konstytucji mówił tow. K. Ermlich, zaś o ubezpieczeniu na starość tow. M. Smulikowska. W wyniku dyskusji uchwalono przez aklamację następującą rezolucję:

Zgromadzenie Kobiet P. P. S., odbyte we Lwowie dnia 16 b. m. po wysłuchaniu referatów, stwierdza, że polityka dzisiejszego Rządu zdążyła po linii interesów klasy kapitalistycznej przeciw klasie robotniczej; stwierdza, że dążność do rozbitcia P.P.S.

Rada Wojewódzka przesyła tow. posłowi drowi Markowi serdeczne życzenia rychłego powrotu do zdrowia.

2) W sprawach samorządowych Rada Wojewódzka stwierdza, że samorząd w Małopolsce chylił się coraz bardziej do upadku; kurjalna ordynacja wyborcza, będąca zaprzeczeniem równego proporcjonalnego i tajnego prawa wyborczego, uniemożliwia masom ludowym wywarcie należytego wpływu na gospodarkę gminną i zdobycie należytej reprezentacji w ciałach samorządowych. Klasa pracująca walkę o gminę dla ludu przeprowadzić może skutecznie tylko w warunkach demokratycznej, 5-przymiotnikowej ordynacji wyborczej i dlatego konferencja z całą siłą ponawia swe żądanie powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego i proporcjonalnego prawa wyborczego do gmin wiejskich i miejskich. Jednocześnie konferencja stwierdza, że nawet pozory samorządu powiatowego zostały Małopolsce odebrane; we wszystkich powiatach komisjami zarządów powiatowych zostali mianowani starostowie; bez kontroli społeczeństwa, bez względu jego przedstawicieli w gospodarce powiatu, samorząd powiatowy przestał spełniać swe zadania i może być uratowany od upadku przedewszystkiem przez demokratyzację ordynacji wyborczej.

Konferencja przyląca się całkowicie do akcji Z. P. P. S., zmierzającej do uchwalenia przez Sejm unifikacyjnych, ogólnokrajowych ustaw samorządowych. Jednocześnie konferencja przyląca się do wniosku Z. P. P. S. w sprawie nadania Małopolsce demokratycznej ordynacji wyborczej do samorządów gminnych i powiatowych.

Następnie uchwalono szereg wniosków natury organizacyjnej i w sprawach popierania prasy partyjnej przez wszystkie organizacje działające na terenie Rady Wojewódzkiej.

Na konferencji Rady Wojewódzkiej było obecnych 52 delegatów z całej Małopolski zachodniej.

ma na celu osłabienie sił proletariatu, celem łatwego przeprowadzenia antyrobotniczych i antydemokratycznych zmian konstytucji;

koniecznością jest więc wzmocnienie roboty organizacyjnej i agitacyjnej wśród szeregów robotniczych i robotników, jaknajliczniejsze łączenie się pod sztandarem P. P. S. i energiczne przeciwstawienie się akcji rozbiłkowej, skierowanej przeciw naszej partii;

zgromadzone solidaryzują się w zupełności z polityką prowadzoną przez władze naczelne partyjne, ślubując wierność umiłowanemu sztandarowi P. P. S.

„KALENDARZYK MŁODEGO ROBOTNIKA”

NA ROK 1929

wyszedł z druku staraniem Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T.U.R.

„KALENDARZYK”

zawiera 96 stron druku; treść ma niezmiernie bogatą, a cena — tylko 70 gr. Zamówienia skierowywać należy do Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R., Warszawa, Wawicka 7.

Egzemplarze pojedyncze nabywać można w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Wawicka 9.

BEZKRWAWA REWOLUCJA
W RUMUNJI

Wybory parlamentarne w Rumunii przyniosły stronnictwu chłopskiemu, t. zw. zaranistom, na których czele stoi dr. Maniu, szef Rządu rumuńskiego, wielkie zwycięstwo. Zarówno do sejmu, jak do senatu wybrano przytłaczającą większość zaranistów, którzy tym sposobem stanowią silne i stałe oparcie dla gabinetu Maniu. To więc, co tyle sprawia kłopot parlamentom innych państw mianowicie brak większości rządowej, nie istnieje obecnie w Rumunii. Nie trzeba tłumaczyć, że ułatwia to nępoternie prace rządowi Maniu.

SZEŚCIOKROTNE WYBORY.

Warto tu rzucić okiem na historię wyborów parlamentarnych w Rumunii powojennej. Wyborów powszechnych było od r. 1919 aż sześć. W r. 1920 liberali zdobyli 16 mandatów, w r. 1922 — 260! Po czterech latach odstąpił oni władzę generałowi Averescu, wracając do parlamentu w sile 16 posłów. Po roku liberalowie dokonali zamachu stanu, rozwiązali Izbę, a po nowych wyborach uzyskali 316 mandatów. Obecnie mają w nowym sejmie tuzin mandatów.

Te olbrzymie wahania w liczbach mandatów liberalnych świadczą wymownie, że liberali nie mają oparcia w masach, lecz wpływ swe zawdzięczają różnym szturkom, naciskowi administracji i t. d. Po zamachu stanu w r. 1927 sfalszowali oni ordynację wyborczą na podobieństwo fałszywów: partja, otrzymująca 40% głosów, otrzymuje 70% mandatów.

ZARANIŚCI A ORDYNACJA.

Na podstawie tej właśnie ordynacji zaranisci przeprowadzili wybory do nowego parlamentu. Nie znaczy to, by większość chłopska parlamentu nie odpowiadała opinii kraju. Nie zaranisci otrzymali istotnie znaczną większość głosów tak że ich większość w parlamencie jest rzeczywistym wyrazem większości w kraju. Ale nie ulega wątpliwości, że partja demokratyczna, jaką są zaranisci, nie może tolerować ordynacji wyborczej, będącej zaprzeczeniem demokracji. Sprawa ta będzie jednym z proberzy działalności nowego rządu i kierunku jego polityki.

TRUDNOŚCI NOWEGO RZĄDU.

Dojście do władzy zaranistów jest w historii Rumunii datą przełomową i może się stać datą epokową. Trzeba sobie uprzytomnić, że rządy liberalów, trwające bez przerwy do chwili objęcia władzy przez Maniu, były nietylko rządami klas posiadających, ale rządami najgorszej korupcji i demoralizacji. Finanse kraju zrujnowano, swobody obywatelskie podeptano, terror administracyjny szerzył postrach wśród ludności. Ruch robotniczy prześladowano i w końcu prawie że zgłębiono. Jedyną zdobyczą — coprawda olbrzymiej wagi — była reforma rolna, która w dużej części wyniosła kadry zaranistów na ich obecne stanowisko.

Jeżeli tedy Maniu i jego stronnictwo osiągnęli bez krwi przelewów władzę po takich poprzednikach, to z góry można powiedzieć że czeka go praca prawdziwie szczytowa. Nietylko dlatego, że trzeba naprawić wszystko zło, pozostałe po liberalach, ale też pokonać ich opór, który niewątpliwie rychło da się we znaki.

Jeśli idzie o najważniejszą sprawę, ciążącą na nowym rządzie, mianowicie o uzdrowienie finansów państwa, to wystarczy stwierdzić, że Bank Narodowy spoczywa w rękach liberalów, którzy wspierali rządy Bratianów w każdej potrzebie, ale który obecnie odmawia poparcia rządowi Maniu. Bank ten udzielił pożyczkę rządowi Bratianów na pokrycie deficytu budżetowego, idącego w miljarde, ale umowę unieważnił z chwilą objęcia władzy przez Maniu. Jest to najlepsza wskazówka, że liberalowie podejmują ofensywę przeciw nowemu rządowi i że śladem burżuazji innych państw zechcą zmusić go do kapitulacji przez głód pieniędzy.

ROLA SOCJALISTÓW.

Socjaliści rumuńscy ze względu na reakcyjną ordynację wyborczą i rozbić organizacyjne kandydowali na wspólnych listach z zaranistami. Tą drogą uzyskali oni 9 mandatów. Oczywiście, że na terenie parlamentu nie będą oni już związani układem z zaranistami, lecz prowadzić będą politykę samodzielną w interesie demokracji i potrzeb klasy robotniczej. Socjalistom przypadnie w udziale trudna a zaszczytna zarazem rola strażników demokracji. Będą oni czuwać nad tem, by rząd Maniu nie zboczył na fałszywe drogi, by owoce przewrotu nie zostały zmarnowane.

O ile to się uda, nowa Rumunia odegra zawiązaną rolę na wschodzie Europy. O ile to się uda, Rumunia zaświadczy przed całym światem, że można osiągnąć rewolucyjne konsekwencje bez rewolucji.

PRZEGLĄD PRASY

Bilans handlowy. O ostatnim miesięcznym bilansie handlowym pisze „Naprzód”:

„Oto w październiku w porównaniu z wrześniem przywóz zwiększył się o 5 milionów, w listopadzie zaś w porównaniu z październikiem zmniejszył się o 16 milionów. Sukces więc pozornie byłby widoczny, w istocie jednak rzeczy jest on całkiem nierealny. Chodziło w pierwszym rzędzie o zmniejszenie przywozu wyrobów fabrycznych wogóle, a zbytkowych w szczególności; tymczasem — zmniejszenie się przywozu nastąpiło w dziedzinie zupełnie innych artykułów; natomiast co do wyrobów przemysłowych — z wyjątkiem nawozów sztucznych — nie było zmniejszenia przywozu albo tylko w nieznacznych rozmiarach”.

Echa Lugana. W „Słowie” wileńskim p. Mackiewicz snuje smutne refleksje na temat przebiegu i wyników konferencji w Lugano. Martwi się, że w kilka godzin po udzieleniu pieczęci przez p. Stresemanna ministrowi Francji, Anglii i Niemiec ogłosili wspólnie a bardzo serdeczny komunikat o dalszej współpracy; twierdzi, że Liga Narodów jest sojuszem tych trzech państw, a działalność swą opiera na hipokryzji. W innym artykule p. Mackiewicz krytykuje st. j. francusko-polski, który przynosi tylko jednostronne korzyści Francji, dążącej przy pomocy tego sojuszu do porozumienia z Niemcami.

P. Mackiewicz wypowiada dużo słuszných uwag, których daremnie szukalibyśmy na łamach prasy nacjonalistycznej, czy u jego kolegów sanacyjnych. Tem więcej zadziwia niepowważanie atak „Słowa” na artykuł „Robotnika” w którym — zresztą nie poraz pierwszy — stwierdziliśmy, że Polska w przedłużeniu okupacji Nadrenji nie powinna szukać środka zabezpieczenia swej granicy zachodniej. Nie o to idzie, czy my „chcemy” tego, czy nie, lecz o to, jak kształtują się na świecie stosunki polityczne. A każdy, kto przeczytał artykuły p. Mackiewicza, przyjdzie do tego samego wniosku, co my.

Ale o to z innej strony mamy potwierdzenie naszego stanowiska. „Kurjer Poranny” drukuje artykuł swego korespondenta londyńskiego „Augura”, który wyraźnie oświadcza, że zniesienie okupacji Nadrenji nastąpi niechybnie jeśli nie równocześnie z załatwieniem sprawy odszkodowań, to w każdym razie równoległe z nią, że potem Niemcy przystąpią do akcji zmiany granic wschodnich, którą Polska będzie zmuszona stoczyć z Niemcami, że w akcji tej Polska ma wszelkie szanse zwycięstwa. Ani słowa, by Polska mogła udaremnić przedterminowe uchylenie okupacji! Ani słowa zachęty w tym kierunku! Pocóż więc mamy opinię polską złudzeni, jakoby Polska mogła tu coś wskórać?!

Rząd a Sejm. Wczoraj pisaliśmy o tem, jak „Głos Prawdy” straszy opinie tajnym sojuszem P. P. S. z endecją, przyczem endecja występowała jako urodzicielka, a PPS. jako biedna ofiara. „Czas” odwraca rolę. Omawiając ostatnie posiedzenie Sejmu, wytyka on endekom ich opozycję przeciw Rządowi, jako robotę na korzyść lewicy. „Endecja idzie za P. P. S.” — brzmi hasło konserwatywnego „Czasu”. „PPS. idzie za endecją” — głosi radykalny ongiś „Głos Prawdy”. I oba organy sanacyjne są w błędzie.

O układ handlowy polsko-niemiecki. Nastąpiła obecnie przerwa w rokowańach polsko-niemieckich, a rządy obu państw mają opracować propozycje, możliwe zbliżone do żądań obu stron. Demokratyczna prasa niemiecka, np. „Vossische Zeitung” odzywa się optymistycznie o stanie rokowań, twierdząc, że są widoki porozumienia. Tymczasem ni stąd ni zowąd ze strony polskiej rozlegają się zastrzeżenia. Oto Izba Handlowo-Przemysłowa przyjęła rezolucję, w której występuje przeciw ustępstwu na rzecz przemysłu niemieckiego, a „Kurjer Polski” pisze, że „zawarcie traktatu z Niemcami nie możemy uważać za środek skuteczny i poważny” na prawy naszej sytuacji gospodarczej.

Sądzić należy, że Rząd nie da posłuchu różnym „sferom”, którym nie na ręce porozumienie z Niemcami, lecz kierować się będzie wyłącznie interesem ogółu.

WSZĘDZIE DO NABYCIA
KSIĄŻKA

która

PORUSZYŁA CAŁY ŚWIAT

LEW TROCKI

Prawda o Rosji

Sowieckiej.

Nakładem Polskiej Agencji Wydawniczej „PAW”

Warszawa, KRUCZA 42. Tel. 334-64.

Cena zł. 15.

mechanicznego nagromadzenia motywów. Mogła jeszcze wziąć udział owa Irma, okazać się np. siostrą Lucji, albo mieć dziecko z Antymem, którego by jej Lucja zazdrościła i t. p. — niby to ani nie pomogło ani nie zepsuło. Nadto u Ibsena rewelacje jego osób między sobą nie są jednak niespodziankami, rzucają cień swój naprzód; tutaj odbywają się gwałtownie i zaskakująco, dezorientują słuchacza. Mogłaby Lucja być czynnikiem łączącym te trzy fragmenty męskie, i tak też jest, ale zewnętrznie; autor uczynił ją chorą, głupawą, maniaczką, która nie interesuje się ani mężem, ani leśniczym, a miłość do pisarczyka nie jest w żadnym związku z rozpaczą bezdziewiczkową. Chyba, że jest w niej element macierzyński, ale i z tego nic nie wypływa.

Autor wprowadza jednak jeszcze dwa środki, którymi chce nadrobić tę bezwynikowość swego dramatu i wynik sforsować sztucznie.

A) Najprzód — oprócz akcji zwykłej w pokoju toczy się w strychu akcja mimiczna między widzami, które są jakąś, niewiadomo jaką, symboliczną czw. Me-goryczną transpozycją losów tych żywych ludzi, lub też ilustrują ich myśli. Otóż gdy na tym strychu pojawia się biała dziewczynka z dużą piłką, to rozumiemy łatwo, że to jest tęsknota Lucji, tak samo, gdy się pojawia kobieta z dzieckiem, ale gdy się pojawia mnich

lub paź i wszyscy czasowo zaczynają się bawić, to już niewiadomo co to ma znaczyć. Jest to jakiś formistyczny akompaniament, w takim razie lepiej może było, żeby figury były coraz to inne. Pisali krytycy, że cały ten świat niemych widm mógłby nie istnieć — tak, ale to jest przecież jedyny eksperyment: rym w świecie widm. Dwa razy biorą one udział w zdarzeniach ludzkich; raz duszą Antyma; drugim razem znów przynosi owa kobieta kostium arlekiina, należący do Antyma i kładzie go zawinięty tak, że Lucja bierze ten tobolek za dziecko i pieści. Bierz licho taką symbolikę.

B) Drugim aparatem jest okno, o którym napisano w programie, że to jest „rodzaj ołtarza”: „ludzie chodzący po scenie, zwracają się niekiedy ku oknu i wymawiają słowa jakiejś dziwnej modlitwy, — słowa tęsknego czekania. Owe chwile podchodzenia myśli ludzkiej ku oknu i wzywania tajemnicy — są istotną treścią sztuki; wszystko inne jest jedynie odskocznią nadziejnego pedu”. Założyłbym się, że to sam autor napisał ten program. Otóż sztuka kończy się tem, że ni stąd ni zowąd Lucja podchodzi ku oknu, każe mężczynom klaskać i mówi: „Na świecie jest tylko radość”. Jest to zakończenie czysto mechaniczne i zewnętrzne, nie było bowiem wcale obiecane w programie ruchu „od smutku ku rozradowaniu, od niewoli ducha — ku prawdziwej wolności”. To już

bardzo brzydko wmawiać w ludzi coś, czego nikt nie widzi. Błaga gruba i naiwna. Mnie ta radość na końcu dosyć smartwiła. Zresztą rozumiem: jest to ustępstwo na rzecz „ducha czasu”, dziś bowiem w poezji obowiązują podskakująca wesołość życia i la Wierzyński tak jak dawniej obowiązywała melancholia i la Tetmajer, a Rybicki, nie chciałby być posądzony o pascyzm (przestarzałość), zwłaszcza mając na sumieniu tyle wpływów z „ponurego” Ibsena.

Suma: 1) autor w pretensjonalnej formie A i B. bierze za dużo zaliczki, że by się mógł wypłacić; 2) i A i B są dowodem, że autor napróżno szukał pierwiastka unifikującego wewnątrz sztuki, oknem zumifikował ją mechanicznie (pierwotny tytuł sztuki było „Okno”) — tu już S. J. Witkiewicz rozbroczy nad p. Rybickim opiekuńcze skrzydła. Ja mówię: dobrze widma, dobrze okno, — ale trzeba te formy wypełnić.

Wystawienie sztuki było porządne i chyba według intencji autora — ale zdaje mi się, że tego pomysłu dwoistej sceny nie zrealizował ani autor ani reżyser. Grali: Łucję — p. Smorsarska, Antyma — p. Brydziński, Styka — p. Bay-Rydzewski (najwdzięczniejsza rola i wspaniale zagrana). Grabę — p. Gawlikowski.

Karol Irzykowski.

W WALCE O POPRAWĘ BYTU

KOLEJARZE ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO ZA STANOWISKIEM Z.P.P.S., W SPRAWIE PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH

W dniu 19 grudnia r. b. odbyła się w Sosnowcu w sali Z. Z. K. Konferencja Zarządów Kół i mężów zaufania Zagłębia Dąbrowskiego. Na Konferencji rozpatrywana była sprawa zgłoszonego wniosku przez Prezesa Z. Z. K. tow. pos. Kuryłowicza, a odrzuconego przez większość sejmowa, jak również sprawa projektu rządowego obdzienia dodatkami mieszkaniowym pracowników etatowych — pomijając stało-dziennie płatnych.

Po obszernej dyskusji Konferencja solidaryzowała się z wnioskiem Z. P. P. S. i domaga się od Sejmu i Rządu zrealizowania wystawionych postulatów.

Konferencja zakłada energiczny protest co do obdzienia jednej grupy pracowników (etatowych) dodatkami mieszkaniowym, pozostawiając większość pracowników (stało-dziennie płatnych) bez środków do życia.

Konferencja stwierdza, iż dalsze zwlekanie przyjscia z pomocą pracownikom państwowym może spowodować jeszcze większe rozgoryczenie a z tego i zle następstwa; za co Konferencja nie bierze odpowiedzialności na siebie.

STRAJK PRACOWNIKÓW WARSZTATOWYCH WE LWOWIE

Trwający we Lwowie od dwóch dni strajk pracowników warsztatów kolejowych został zlikwidowany. Wczoraj o godz. 2-iej po południu odbył się w gmachu Sokoła 2-go wiec strajkujących, zwołany przez Z. Z. K. Przybyli na wiec tow. Lang i Talarek, którzy złożyli sprawozdanie z interwencji u władz centralnych i wezwali strajkujących do powrotu do pracy. Wiec był burzliwy. Ostatecznie postanowiono zaniechać strajku i uchwalono następującą rezolucję:

„Zgromadzeni pracownicy warsztatów i parowozowni we Lwowie stwierdzają, że odruchowe wstrzymanie się od pracy jest znakiem ostrzeżenia dla miarodajnych czynników, iż kolejarze znajdują się w najbardziej ciężkim położeniu materialnym. Nieuregulowane dotych-

czas pobory miesięczne zaledwie wystarczają na utrzymanie rodziny przez 20 dni w miesiącu. Składając dowód, iż pragną być lojalnymi obywatelami Państwa, powracają do pracy w nadziei, że Rząd, rozumiejąc ciężkie ich położenie, przyjdzie jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia z pomocą dla kolejarzy w formie 13-iej pensji oraz ureguluje zasadnicze ich pobory od 1 stycznia 1929 r., biorąc pod uwagę podwyżkę najmniej o 25 proc. Poza piekącą sprawą poborów zgromadzeni apelują, aby wzięto pod uwagę i przychylnie załatwiono postulaty, wysunięte przez Główny Zarząd Z. Z. K., jak pragmatykę służbową, jednolitą ustawę emerytalną, jednolitą ustawę o Kasie Chorych, ubezpieczenie od niebezpiecznych wypadków, etaty, umundurowanie, dodatki dla nieetatowych i in.

STRAJK KOLEJARZY W PRZEMYSŁU

Wczoraj rano na skutek uchwały, powziętej na zgromadzeniu warsztatowców kolejowych, wybuchł strajk pracowników warsztatowych w Przemyślu. W środę w noc strajkujący odbyli zgromadzenie w Domu Robotniczym, na którym sprawę strajku referował delegat związku pracowników warsztatowców z Krakowa. Zebrani uchwalili rozpocząć strajk w czwartek rano. Wczoraj o g.

7-iej rano stawili się pracownicy warsztatowi do warsztatów i polecieli elektrowni kolejowej puścić w ruch motory elektryczne, pracy jednak nie podjęli. Strajkuje 400 robotników. Strajkiem kieruje Z. Z. K. Wczoraj wieczorem odbyło się drugie zebranie pracowników warsztatowców w Domu Robotniczym. Zebrani uchwalili wytrwać w strajku solidarnie z lwowskimi warsztatami.

DIETKI WARSZAWY MUSZĄ OTRZYMAĆ MOŻNOŚĆ NAUKI

AKCJA RADY SZKOLNEJ STOLICY

Około 15.000 dzieci ze szkół powszechnych Warszawy przestało uczęszczać do klas — z nastaniem mrozów — z powodu braku obuwia.

Rada Szkolna m. st. Warszawy podjęła akcję ratowniczą, organizując za pośrednictwem Komitetu „Gwiazdki” — zbieranie ofiar, choćby najdrobniejszych. Ofiary są przekazywane opiekom rodzic-

ielskim szkół poszczególnych, oraz innym organizacjom społecznym a także zgłaszającym się rodzicom.

Pomóżcie dzieciom Warszawy!

Ofiary we wszelkiej postaci przyjmuje Administracja „Robotnika”, Warecka 7, codziennie od 10 rano do 5 po poł., tel. 120-13.

WYKRADZENIE NIEBOSZCZYKA PBZES KSIĘŻY

NIESŁYCHANY SKANDAL W SZPI-TALU POWSZECHNYM W TARNOWIE

We wtorek wydarzył się w Tarnowie fakt, który przypomina chyba tylko średniowieczne walki kościelne z heretykami. Oto 15 b. m. zmarł w szpitalu powszechnym w Tarnowie chory na tyfus brzuszny tow. Jan Metryka, sekretarz Związku Zawodowego robotników rolnych.

Tow. Metryka w ciągu czteroletniego pobytu w Tarnowie zorganizował doskonale robotników rolnych powiatu tarnowskiego i sąsiednich i potrafił w wielu wypadkach przełamać opór i samowolę obszarników, za co był przez nich znienawidzony. Kiedy zmarł, opatrzony przed śmiercią ostatnimi sakramentami, organizacja robotnicza postanowiła urządzać mu pogrzeb swym kosztem i zakupiła na starym cmentarzu miejskim miejsce na grób.

We wtorek, 18 b. m. o godzinie 3 po południu, jak zapowiedziano klepsydrą, robotnicy wraz ze sztandarami, wieńcami i orkiestrą przybyli pod szpital powszechny, skąd miał wyruszyć orszak pogrzebowy na stary cmentarz.

Z zdumieniem i oburzeniem dowiedzieli się, że w południe księża wykradli ze szpitala trumnę ze zwłokami i pochowali ją na nowym cmentarzu w Krzyżu, o kilka kilometrów za miastem. Powód tego niesłychanego postępu, do którego nie upoważnił księża nikt, ani zmarły, ani rodzina, jest ten, że nie chciano dopuścić do przejścia przez miasto pogrzebu z czerwonymi sztandarami.

Nienawiść klas posiadających do socjalistów ścigała go nawet za grób i nie pozwolono, by robotnicy oddali ostatnią posługę wiernemu towarzyszu.

Zarząd szpitala nie umie czy nie chce dać żadnego wyjaśnienia co do okoliczności, wśród których wykradzono zwłoki. Policja odsyła do starostwa, zaś starosta oświadcza, że nic nie wie i tylko zabrania wydobycia trumny z cmenta-

Co słycać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

AUDYCJE RADJOWE W POWIETRZU.

Przy współudziale komitetu „All-America Aircraft Show”, w Detroit amerykańskie biuro patentowe w Waszyngtonie zainstalowało w 3-ch motorowym aeroplanie Forda pełną stację radjonadawczą dla przekazywania koncertów, nagrywanych w samolocie oraz wygłaszanych przemówień podczas lotu w kabine pasażerskiej. Programy wykonane w aeroplanie odbierane były na ziemi bardzo dobrze i za pomocą kabla nadawane przez stację Detroit, która przekazywała te audycje innym stacjom nadawczym. Pierwszy odczyt wygłoszony w ten sposób poświęcono wyjaśnieniu działania aparatury nadawczej podczas lotu. (PAT)

4 MILJONY DOLARÓW STRATY.

Straty, spowodowane przez pożar składu Singapore w którym znajdowało się 4 tys. ton kopry, oceniane są na 4 milj. dolarów.

NIE BĘDZIE OGNI SZTUCZNYCH.

W Meksyku w składzie fajerwerków, przeznaczonych na uroczystości świąt Bożego Narodzenia, nastąpił wybuch. Budynek runął w gruzy, zabijając 6 osób i raniąc 10.

rza w Krzyżu i przeniesienia jej na cmentarz w Tarnowie.

Okazuje się dalej, że karawan miejski użyty został dla wykradnięcia zwłok bez wiedzy Magistratu Zwłoki tow. Metryki złożyli księża na cmentarzu w Krzyżu w mogile, wykopanej dla członka innej osoby.

Władze bezpieczeństwa które całe kompanie policji sprowadzają do Tarnowa w czasie obchodów robotniczych, powinny wysledzić zlodziei w sutanach, którzy ukradli zwłoki razem z trumną zakupioną przez organizację robotniczą i wieńcem. Domagamy się energicznego śledztwa w tej sprawie.

Wiadomości z CAŁEGO KRAJU

WYBORY DO RADY KASY CHORYCH W DOLINIE

Sukces listy Socjalistycznej

Odbyły się tu wybory do Rady Kasy Chorych. W grupie ubezpieczonych, uprawnionych do głosowania było 8385 osób; głosowało 2840, t. j. 40%.

Lista Nr. 2 (związki zawodowe i blok socjalistów polskich i ukraińskich) zdobyła — 1245 gł. (14 mandatów); Nr. 3 — lokalna lista Bolechowa — 260 gł. (2 mandaty); Nr. 4 — lokalna lista Broszniowa — 902 gł. (10 mandatów); Nr. 6 — chadecy — 224 gł. (2 mandaty); Nr. 7 — druga lokalna lista Broszniowa — 205 gł. (2 mandaty).

Poważne sukcesy odniosła nasza lista: w Dolinie (zdobywając prawie 100% głosów), w Wygodzie (przeszło 70%), w Rypnem (przeszło 90%), w Polanicy (50%), w Bolechowie (przeszło 40%) nie dopisał Brosznio.

Podczas, gdy związki zawodowe na wybory mogły wydać zaledwie dziesiątki złotych, firmy na poparcie wystawionych przez siebie list — rzuciły tysiące złotych.

W jednej miejscowości — aby umożliwić robotnikom odbycie wieców — zdemolowano lokal związkowy. Gdzie indziej, zapraszano wszystkich do jedzenia i picia w szynku, a kto płacił za te rachunki? Do dyspozycji kandydatów list, wystawianych przez firmy, dostarczono przez całą niedzielę kolejkę leśne, po wsiach jeździli konno urzędnicy, spędzając robotników, zmobilizowano wszystkie dorożki, aby przez cały dzień

zwoziły wyborców, którzy „dobrowolnie” chcieli głosować na listy dyrektorów, zarządców i kierowników tartaków. Celem rozbicia solidarności robotników, przeprowadzono redukcję, z zastrzeżeniem, że w razie zwycięstwa list kandydatów firm, wszyscy głosujący na te listy utrzymają pracę. Wykorzystano naiwność ludzką wmawiając w robotników, że głosować i kandydować powinni na „listach lokalnych”.

Zmobilizowano wpływy i pieniądze przeciwko liście Nr. 2. Wygrywano atuty nacjonalistyczne; dyrektor żyd agitował wśród robotników polaków, że na liście Nr. 2 znajduje się za dużo ukraińców (i dlatego z tej listy wyszedł żyd i ukraińiec), inny urzędnik żyd agitował wśród ukraińców, że naodwrot — za dużo jest polaków na naszej liście. Teroryzowano -naszych agitatorów, że zostaną oddani w ręce policji bo są „komunistami”. Przeciwko naszej liście prowadzono agitację nieuczciwą, niesumienią, nie pominięto żadnego środka walki.

W tych warunkach, nasz moralny sukces jest b. poważny — niestety jednak — Kasa Chorych dostała się w ręce dyrektorów, zarządców i kierowników — jak dotychczas — robotnicy Kasą rządzić nie będą!

Moralny sukces nasz polega przede wszystkim na tem, że klasa robotnicza przeciwstawiła się firmom. Robotnik drzewny poważnie zmanifestował, że nie dopuści do rozbicia Kasy Chorych od wewnątrz.

W grupie pracodawców prawie w 100% „zwyciężyła” lista urzędników drzewnych i adwokatów; procent głosujących był minimalny; całe okręgi wyborcze nie głosowały, np. Rypne.

Zemsta księdza — burmistrza na robotnikach

CIESZYN.

Wskutek listu, wystosowanego w dniu 24.IX.28 r. do Min. Spraw Wewnętrznych, — polecono gminie m. Cieszyna wykonanie umowy, mocą której robotnicy winni byli otrzymywać wskaźnik drożyzniany!

Pan burmistrz, ks. Londzin, — zamiast wykonać polecenie, — wydał następujące zarządzenie:

„Pewna grupa robotników miejskich zwróciła się w czasie, kiedy jej prośba o załatwienie sporu, dotyczącego się ważności § I e umowy kolektywnej, nie była jeszcze załatwiona, z zażaleniem w tej samej sprawie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. — Postępowanie to zmusza Przełożństwo miasta odstąpić do dotychczasowej zasady jednolitego traktowania wszystkich robotników w sprawach zarobkowych. Aż do ostatecznego załatwienia sporu, przynajmniej się dotychczasowe podwyżki płac i inne korzyści od dnia unieważnienia wyżej wymienionego punktu umowy tylko tym robotnikom, którzy wyraźnie uznają nieważność § I e umowy tej. Wzywa się urzędy i przedsiębiorstwa miejskie ażeby zażądały od każdego robotnika odnośne pisemne oświadczenie i przedłożyły do dnia 20 b. m. deklaracje te wraz ze spisem tych robotników, którzy zajmują odwrotnie stanowisko.

Przy tej sposobności Przełożństwo miasta zastrzeżenie sobie także redukcję stanu robotników do tego stopnia, które pod każdym warunkiem zagwarantuje zarządowi miasta dalszy ruch gospodarstwa miejskiego bez jakichkolwiek przeszkód. Będą względy gospodarce wymagały dalszej redukcji stanu robotniczego, wtenczas Przełożństwo miasta zarządzi dalsze zwolnienie robotników, aby w ten sposób unieważnić umowę kolektywną.

Poleca się poszczególnym urzędom i przedsiębiorstwom, aby w tym samym terminie przedłożyły odpowiednie wnioski przy równoczesnym uwzględnieniu wydzierżawienia przedsiębiorcom prywatnym wywozu śmeca, czyszczenia

kloak i t. p. — Powyższe zarządzenie należy podać robotnikom w całej treści do wiadomości przed zażądaniem przedłożenia wspomnianych deklaracji.

Przełożństwo miasta Cieszyna, dnia 11 grudnia 1928 r.

Burmistrz: ks. Józef Londzin”.

Ze stylu tego rozporządzenia widać, że zdatoby się ks. Londzinowi zapoznać bliżej z językiem polskim. Nie to jednak nas interesuje.

Powyższe zarządzenie wystarczająco charakteryzuje postępowanie ojca miasta, w dodatku księdza, który chce ukarać robotników miejskich za to tylko, że żądali wykonania zobowiązania gminy.

Po otrzymaniu wiadomości o takim złośliwym i mściwym zarządzeniu burmistrza m. Cieszyna, sekretarz generalny Związku prac. komunalnych, tow. J. Gonerko — interwenjował w Min. Spraw Wewn. żądając wstrzymania, w drodze nakazu, represji, jakie mogą być stosowane wobec robotników miejskich. Ministerjum Spraw Wewnętrznych telefonicznie dało odpowiednie polecenie Województwu.

Otwarcie domu tramwajarzy KRAKÓW.

Oddział tramwajarzy Związku Zaw. Pracowników Użyteczności Publicznej w Krakowie urządził w niedzielę, dnia 23 b. m., uroczyste otwarcie własnego domu.

Jak rozbijacze „bronią” robotnika

POMORZE.

W powiecie tczewskim i starogardzkim na Pomorzu zawązał się w ubiegłym roku Związek pod nazwą „Praca”. Rozbijacki ten Związek posiada tylko garstkę członków, gdyż miejscowi robotnicy wiedzą dobrze, jakie zadanie ma on spełniać. Natomiast związek ten posiada urzędników, dobrze rozumiejących swój własny interes.

Na powiaty: tczewski i starogardzki jest takim urzędnikiem p. Frydrychowski, którego nawet Zjednoczenie Zawodowe Polskie wyrzuciło wreszcie — za nieczyste sprawy — a przysparza go owa „Praca”

We wrześniu pan ten poszedł do obszarnika Zielińskiego (w Damasce, pow. Tczew) „bronić” robotnika przed wyzyskiem. P. Frydrychowski wziął się tak gorliwie do tej „obrony”, że razem z Zielińskim sporo butelek wysuszyli przez całą noc.

Frydrychowski przeprowadził też proces z młynarzem Sulcem z Tczewa — na korzyść robotnika Jaworskiego w sumie 110 20 zł. A gdy komornik Karecki ściągnął tę sumę od Sulca — to pan F. sfałszował upoważnienie a pobrane pieniądze przywłaszczył sobie nieprawnie.

Upoważnienie to znajduje się w rękach policji. Robotnicy, wystrzegajcie się, jak zarazy, podobnej „obrony” na przyszłość.

Uchwały wieceu P. P. S.

WIEŚ GRZYWNA (pow. toruński)

Został tu zwołany przez Zw. Zaw. Robotników Rolnych Rzpłitej Polskiej wiec, na którym referował tow. Zuchowski z Chełmy aktualne sprawy gospodarki Polski i sprawy zawodowe.

Tow. Drzymała apelował do zebranych, by wszyscy robotnicy stali pod sztandarami P. P. S. i Związków Zawodowych.

W końcu zebrani jednomyślnie przyjęli rezolucję, stwierdzającą, że będą wiernie stali przy sztandarze PPS i są gotowi odeprzeć zamachy reakcji.

Dwuch N. P. R.-ców zabierało głos jako przeciwnicy — ale otrzymali porządną odprawę od tow. Zuchowskiego — poczem wiec w podniosłym nastroju zakończono śpiewem „Czerwonego Sztandaru”.

RADNI PRAWICY ZWALCZAJĄ MIEJSKI PODATEK INWESTYCYJNY

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji finansowo - budżetowej Rady Miejskiej.

Na posiedzeniu tem m. in. była sprawa podatku inwestycyjnego, przeznaczonego na spłatę pożyczki zaciągniętej na budowę szkół. Podatek miał, wedle zapowiedzi p. Słomińskiego, przynieść około 2.500.000 zł.

Podatek ten obciąża właścicieli gruntów, nieruchomości oraz właścicieli większych mieszkań. Przedstawiciele klubów prawicy, nie mając odwagi zwalczać go w zasadzie, poszli na drogę utracania go stopniowo.

Po dłuższej dyskusji, większość komisji odesłała wniosek Magistratu do komisji regulamino - prawnej i z powrotem do Magistratu, gdyż wśród przedstawicieli klubów prawicy zrodziły się „wątpliwości prawne”.

SPROSTOWANIE

We wczorajszym numerze „Robotnika” w wniosku ZPPS w sprawie ustawy o zbrodni pojedynku wkradła się omyłka, która zniekształciła ostatni ustęp art. 6.

Ustę ten ma brzmieć:

Powyższe skutki skazania, gdy wymierzono karę poniżej pięciu lat, trwają pięć lat, licząc od dnia ukończenia kary; gdy wymierzono wyższą karę — lat 10.

REORGANIZACJA URZĘDÓW SKARBOWYCH

Z nowym rokiem budżetowym przeprowadzona ma być reorganizacja urzędów skarbowych w Polsce. Urzędy skarbowe będą prowadzić wyłącznie sprawy związane z wymiarem i ściąganiem podatków. (PID.)

GROBOWIEC PREZYDENTA NARUTOWICZA

W katedrze (ul. Świętojańska) przed kilku dniami wykonano urządzenie wewnętrzne grobowca Pierwszego Prezydenta Rzplitej, Gabrjela Narutowicza.

Grobowiec został otwarty dla zwiedzających dziś od godz. 10 do 12 w poł. i jutro od 12 do 6 wieczorem.

EKSPORT CUKRU POLSKIEGO ZAGRANICĘ

Cukrownie polskie otrzymały zamówienia zagraniczne na wywóz około 150 tysięcy ton cukru z produkcji tegorocznej. Głównym odbiorcą cukru polskiego jest Anglja.

CYRK DZIŚ

o 8-iej wiecz.

Dalszy ciąg WALK — Walca:

1) Chevalier — Garkowienko, 2) Stjbor (Chorwacja) Student Praskiego Uniwers. i Czaja (Węgry), 3) Dec.: Orłow — Pooshof, 4) Dec.: Mrna — Szczerbiński.

WARSZAWA ROBOTNICZA

Zamknięcie fabryki wstążek jedwabnych

Z dniem 21 b. m. została zamknięta fabryka wstążek jedwabnych, firmy N. i B. Reicher, Leszno 139/141.

Fabryka została zamknięta na czas nieograniczony. Zatrudniała ona 62 robotników i robotnic.

Książki gwiazdkowe

nabywajcie w

„KSIĘGARNI ROBOTNICZEJ”

w Warszawie, WARECKA 9, tel. 229-70.

Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. KOMUNIKAT.

Sekretariat Egzekutywy Warszawskiej Organizacji komunikuje, iż zamiana starych legitymacji na nowe odbywa się na wszystkich dzielnicach w godzinach wieczornych. Towarzysze, którzy już złożyli legitymacje stare do wymiany, mogą odebrać nowe na swych dzielnicach w sekretariacie. Należy się spieszyć z odebraniem legitymacji, aby każdy członek Partii mógł wziąć udział w wyborach do normalnych ciał partyjnych na konferencjach dzielnicowych, bądź to na Konferencji Warszawskiej Okręgowej. Terminy konferencji będą podane w najbliższych dniach.

Sekretariat Egzekutywy Warszawskiej Organizacji P. P. S.

MŁODZIEŻ

Egzekutywa K. C. Organ. Młodz. TUR odbędzie się w sobotę 22 b. m. w lokalu C. K. W. Warecka 7 o godz. 5 popołudniu.

Warszawska Organizacja Młodzieży T. U. R. Koło „Ochota”: w niedzielę, dnia 23 b. m. o godz. 5.30 p. p. w lokalu Przemyska 18. odbędzie się Ogólne zebranie członków Kół.

Warszawska Organizacja Młodzieży T. U. R. urządza następujące uroczystości wigilijne:

Koło „Mokotów”: niedziela, 23 b. m. w lokalu Koła ul. Chocimska 23.

Koło „Powieśle”: poniedziałek, 24 b. m. o godz. 10 wieczór.

Koło „Marymont”: wtorek (pierwszy dzień świąt) w lokalu Koła Mickiewicza 1. (Warsz. Spółdz. Mieszki.) o godz. 5 wiecz.

Koło „Powąski”: środa (drugi dzień świąt) w lokalu Koła ul. Dzielna Nr. 95 o godz. 5 p. p.

Koło „Wola”: niedziela dnia 23 b. m. w lokalu Koła ul. Grzybowska 57 o godz. 7 wiecz.

RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy PPS. zawiadamia, że Sekretariat Wydziału udziela informacji i rejestruje członkinie codziennie w lokalu własnym, Leszno 53, parter od godz. 6 do 9 wieczorem, oraz codziennie w lokalu dzielnicowym Śródmiejskiej, Warecka 7, I piętro, od godz. 6 do 9 w.

„Choińska” dla dzieci, w lokalu Warsz. Wyzd. Kob., odbędzie się 6 stycznia 1929 r.

Ruch Kult.-Oświatowy

Sekcja młodocianych metalowców. Baczność praktykanci i młodociani metalowcy! Dziś o godz. 6 wiecz odbędzie się zebranie mężów zaufania młodzieży metalowej i przedstawicieli młodzieży fabrycznej. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Zebranie odbędzie się w lokalu Zw. Met., Leszno 53.

Zarząd Sekcji.

Klub sportowy „Metal” przy Sekcji młodzieży metalowej, podaje do wiadomości, że dyżury Zarządu odbywają się codziennie w lokalu Zw. Met., Leszno 53, w pokójku Nr. 5, od godz. 7 do 9 wiecz. Zapisy oraz informacje codziennie.

OBSERWATORJUM METEOROLOGICZNE DLA CELÓW LOTNICTWA

Państwowy Instytut Meteorologiczny wykańcza obecnie budowę wielkiego obserwatorium meteorologicznego dla celów lotniczych w Jabłonnem. Obserwatorium będzie miało na celu informowanie żegluzi powietrznej cywilnej i wojskowej o wszelkich zmianach pogody co ma donieść znaczenie dla lotnictwa. W tym celu obserwatorium posiadać będzie służbę telegraficzną dla obsługi lotnisk. Laboratorium zaopatrzone będzie w przyrządy meteorologiczne sprawowane z Ameryki i Francji.

WYNIKI WCZORAJSZYCH WALK W CYRKU

Walki: Orłow—Chevalier i Ferestanoff—Bekker—Szczerbiński, nie dały rezultatu. Pochof’o bardzo zwyciężył walce w 34-ej minucie pokonał Mrnę.

Kraus w 8-ej minucie pokonał Czaję. Wpłynęło pisemne zgłoszenie mistrza Polski Sztefera, który przystępuje do turnieju zapasniczego i wystąpi w dniach najbliższych.

Diś walczą: 1) Chevalier—Garkowienko, 2) Stibor—Czaja, oraz dwie decydujące Pochof’o—Orłow, Mrna—Bekker—Szczerbiński.

PODZIĘKOWANIE

Wytwórni wyrobów szklanych i ozdób choinkowych A. Morawski (ul. Elekoralna 38) która ofiarowała zabawki dla dzieci na choinkę urządzone przez Stowarzyszenie „Warsz. Spółdzielni Mieszkaniowej” — „Szkłane Domy” — składamy serdeczne podziękowanie.

Zarząd Stowarzyszenia.

„WODEWIL”
Nowy Świat 43.
Początek o g. 5-ej ost. seans 10 m. 15

Niezrównani, niezawodni i jedyni
PAT I PATACHON
jako
BOHATEROWIE
Tysiące świetnych kawałów.

Arcywesole przygody Pata i Patachona jako artystów filmowych. W rolach: Faraonów, Hindusów, Cowboyów i t. p.

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipocyczna 8. Długa 25.
Początek o godz. 6.30.

„W cichej uliczce”
Marion Davies
Konrad Nagel.

Wł. b. „Paramount” Nadprogram.

SEANSE OŚWIATOWE. Codziennie o godz. 12 i 5 pp., w sobotę tylko o 12. W niedzielę i święta o godz. 11.45 i 1.15. Ceny na wszystkie miejsca 20 groszy.

PAN Nowy Świat 40. Pocz. o g. 4 pp.	CAPITOL Marszałkowska 125 Pocz. o g. 4.30 pp.
IGO SYM. DINA GRALLA, Hr. S. FSTER- HAZY	Na gwiazdkę dla dorosłych i młodzieży
w wielkim filmie produkcji anielsko-austriackiej	PAT i PATACHON
p. t. EWA	W OBLICZU ŚMIERCII
W FUTRZE	Wesoły dramat genialnych komików

Kino „PALACE”
Chmielna 9. Pocz. o godz. 5.30 pp.

HAROLD LLOYD
w najlepszej ze swych dotychczasowych kreacji jako
„NIEDOROSTEK”
 („THE KIDBROTHER”)

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Przedwiośnie”.
Colosseum: „Wołga, Wołga”.
Casino: „Przedwiośnie”.
Capitol: Pat i Patachon w obrazie: „W obliczu śmierci”.
Filharmonia: „Pan Tadeusz”.
Miejski: „W cichej uliczce”.
Palace: „Nedorostek” z Haroldem Lloydem.
Pan: „Ewa w futrze”.
Rococo: „Tygrys Arizony” i „Człowiek o siu oczach”.
Splendid: „Niewiniątko” z Laurą la Planle.
Kino „Światowid”: „Arcy złodziej z Damaszku”.
Stylowy: „Kochankowie”.
Stożce: „Tajny Kurjer”.
Wodewil: Pat i Patachon jako „Bohaterowie”.
Ono Vadis: „Doktor Massena”.
Kino „Uciecha”: „Skrzydła”.

CASINO Nowy Świat 50.
Pocz. o g. 4. ost. s. o g. 10.10.

APOLLO Marszałkowska 106.
Pocz. o g. 4. ost. s. 10.

Orkiestra symfoniczna pod batutą Adama Furmańskiego.
Orkiestra zwiększona.

Rewelacyjny film polskiej wytwórni „Gloria” Warszawa ws. natchnionego arcydzieła STEFANA ŻEROMSKIEGO p. t.

PRZEDWIOŚNIE

Scenariusz i opracowanie literackie: Andrzej Struś i Anatol Stern. Realizacja H. Szaro. Asystent reżysera: M. Waszwyński. W rolach głównych najznakomitsze siły ekranu i sceny: Cezary Baryka ZBYSZKO SAWAN. Ojciec Cezarego STEFAN JARACZ. Matka Cezarego TEKLA TRAPSO. Laura Kościelnicza MARJA GORCZYŃSKA. Karolina MARJA MOŻELEWSKA. Wanda JAGA BORYTA. Barwicki BOGUSŁAW SAMBORSKI. Hipolit Wieśloński BOLESLAW MIERZEJEWSKI. Pani Wielostawska MARCELLO-PALIŃSKA. Ksiądz Anastazy JANUSZ DZIEWOŃSKI. Anieli i Wiktoria (Ciotki Hipolita) IRENA RUREK i MARJA MOGIŁNIKA. Jędrzej WŁADYSŁAW WALTER. Macejuniusz B. SAPALSKI. Skalniński OKTAW KACZANOWSKI.

Bilety ulgowe i passe-partout nieważne! Wstęp na salę tylko przed rozpoczęciem każdego seansu! Ceny miejsc w obydwa kinach jednakowe!

JUTRO OPUSZCZA PRASĘ DRUKARSKĄ
sześćdziesiąty numer
„ROBOTNICZEGO PRZEGLĄDU GOSPODARCZEGO”

organu Komisji Centralnej klasowych Związków Zawodowych.

„Robotniczy Przegląd Gospodarczy” święci tym numerem pięć lat swego istnienia.

Jest to jedyne w Polsce naukowe pi-

**MAGISTRAT
MIASTA
I UZDROWISKA
OTWOCKA**

ogłasza publiczny ofertowy pisemny PRZETARG na roboty budowlane, związane z ukończeniem budowy gmachu Lecznico-Kąpielowego — Kasyna.

Szczegółowe warunki, słupe kosztorysy, projekt umowy oraz blankiety oświadczeń o zapoznaniu się z warunkami są do otrzymania w Magistracie miasta i uzdrowiska Otwocka w godzinach biurowych.

Tamże należy składać oferty przetargowe do godziny 12-ej dnia 8 stycznia 1929 roku. Rozprawa przetargowa odbędzie się o godzinie 18-ej tegoż dnia. Do oferty winien być dołączony kwit na złożone wadium w sumie zł. 12.000.— w gotówce lub w papierach procentowych.

BURMISTRZ miasta i uzdrowiska Otwocka (—) M. Górzyński.

75 GR. KG.
białego papieru i różne papiery pakowe tanio

F. Manaches, Leszno 4,
tel. 145-01.

Na GWIAZDKĘ
ZABAWKI oraz LALKI mówiące, chodzące poleca w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych

S. MIRECKI
Warszawa, CHMIELNA 43,
tel. 118-61.

KRONIKA MAŁŻENSTWA POLICJANTÓW
STAN POGODY.


Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pochmurno i mglisto z krótkotrwałymi przejaśnieniami na południu kraju. Umiarkowanie mroźno. Stabe wiatry południowo-wschodnie lub cisza.

WISŁA STANEŁA. Nocy ubiegłej, około godziny 2-ej Wisła zamarzała pod mostem Kierbedzia i — ks. Poniatowskiego. Ponizej, już pod mostem kolejowym Wisła jeszcze płynie. Powodem tak przedkiego zamarznięcia Wisły jest zbyt niski poziom wody. W roku ubiegłym Wisła pierwszy raz stanęła dnia 23 listopada.

Przeniesienie stacji kolei Warszawa-Grodzisk. Z polecenia min. robót publicznych dyrektora kolei elektrycznej Warszawa — Grodzisk winna od 1 stycznia 1929 r. krańcową swą stacją w Warszawie, która mieści się na ul. Nowogrodzkiej w pobliżu Marszałkowskiej, przenieść nieco dalej na tą samą ulicę w kierunku pl. Starynkiewicza i ulokować ją na odcinku między ul. Emilią Plater i Składową w sąsiedztwie gmachu Państwowego Banku Rolnego.

Dzień pokoju. Ak. Federacja Przyjaciół Ligi Narodów zamierza zorganizować w końcu zimy Dzień Pokoju, obejmujący młodzież akademicką, szkolną, wiejską i robotniczą. W tym celu został powołany Komitet Organizacyjny, w skład którego wszedł m. in. tow. Br. Wertheim. Organizacja i jednostki pragnące wziąć udział w pracach Komitetu mogą zasięgnąć informacji w lokalu Federacji, Jasna 19, we wtorek 18 — 19, wiecz., korespondencję należy kierować Kruca 9 m. 12.

Najodpowiedniejszy podarek na gwiazdkę to „PATHÉFON”
z tubą lub bez
Największy wybór kolend.



Główny skład PATHÉFONÓW
Adam Klimkiewicz
WARSZAWA, Marszałkowska 15.

Wielka Gwiazdkowa Wyprzedaż

Bluzki ciepłe	Zł. 8.50	Bluzki jedwabne	Zł. 12.—
Suknie wełniane	„ 20.—	Suknie balowe	„ 35.—
Suknie crepe de chine	bardzo strojne Zł. 50.—		
„Złafroki ciepłe	Zł. 18.—	Żakiety wełniane	Zł. 20.—
Garsonki wełniane	„ 40.—	Fartuchy	„ 3.50
Koldry wełniane	„ 12.—	Koszulki ciepłe	„ 7.50

Kalesony ciepłe para Zł. 7.50.

B-cia ZANDER, Marszałkowska 88.

LECZNICA GRANICZNA 14
Wszystkie specjałności. Lampa kwarcowa.

Ogłoszenia drobne

Podwójna kielca — na samochodach szkolnych Kursów H. Prylińskiego, Warszawa, Jerozolimska 27. Szkoła prowadzi osobne kursy motocyklowe.

Patofony, Parafony, instrumenty muzyczne, w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Felgenbaum, Bielańska 1.

HOZA 54. Pracownicy — wnieście Wielką Dorożną Wyprzedaż 0% taniej. Palta białe przybrane futrem. Futra, jesionki, suknie, trykotaże. Hoza 54. Br. Unkiewicz, Kruca 30a.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

LIST DO REDAKCJI
PODZIĘKOWANIE.

Głęboko wzruszony licznymi wyrazami serdecznego współczucia, wyrażonymi mi bądź bezpośrednio, bądź nadesłanymi z kraju i zagranicą z powodu zgonu mojej żony s. p. Zofji — składam tą drogą wraz z dziećmi i Rodziną naiserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy starali się dobrem słowem i życzliwym wspomnieniem ukoić nasz ból z powodu Nieodżałowanej Straty.

W szczególności dziękuję z głębi serca Pani Premierowej Marii Bartłowej, która z anielską dobrocią i najwyższym, bo codziennym i trwałem do ostatniego tchu poświęceniem towarzyszyła s. p. Zmarłej na drodze Jej codziennej Gołgoty — oraz P. Min. Czesławowej Pruszyńskiej, która z siostrzaną serdecznością opiekowała się Zmarłą aż do samego Jej zgonu.

Następnie dziękuję serdecznie ks. Prałatowi Hilchenowi za udzielenie s. p. Zmarłej ostatniej pociechy i odprowadzenie Jej na Wieczny Spoczynek, a ks. Stankiewiczowi za oddanie s. p. Zmarłej ostatniej posługi i za serdeczne przemówienie nad grobem.

P-nie Jad. Berowskiej, Panu Dr. Śmietalskiemu, dziękuję za piękny śpiew w kościele, a Panu Jamremu za grę na skrzypcach.

Wreszcie dziękuję serdecznie tym wszystkim, którzy towarzyszyli zmarłej w pochodzie na miejsce Wiecznego Spoczynku, oraz mówcom, którzy raczyli w wymownych słowach pochwalić Jej zasługi, a mianowicie: P-ni Dr. Budzińskiej - Tylickiej, P. Red. Pankiewiczowi, P. Korpowskiemu, P. Gralewskiemu, memu przyjacielowi Przesłanemu Waleronowi, a wreszcie P. Mikołajowi Kowalskiemu, zastępcy Prezesa Centralnego Komitetu Ukraińskiego w Warszawie, którego przemówienie do głębi mnie wzruszyło, bo, mówiąc w imieniu tułaczki politycznych, umiał ocenić przyjaźń życzliwego serca.

Jan Dąbski.

PRZESYŁKI BEZ ADRESU W RUCHU POCZTOWYM

Ministerjum Poczty i Telegrafów wydało zarządzenie wprowadzające z dniem 1 stycznia niestosowany dotąd w Polsce rodzaj przesyłek bez adresowych.

Poczta przyjmować będzie druki zaadresowane ogólnie (np. do wszystkich księgarń w Polsce), przy czym podział przesyłek dokonywany będzie już przez same urzędy pocztowe w poszczególnych miejscowościach. Opłata za druki bezadresowe kosztować będzie o 50% taniej, niż druki zwykłe, ze względu na masową wysyłkę.

PRZEZORNOCĆ RATUJE OD RUINY

Król angielski Jerzy V jest chory. Stan jego zdrowia jest wciąż krytyczny.

W pierwszych dniach choroby króla, towarzystwa ubezpieczeniowe w całej Anglii miały nielada pracę: zasypano je tysiącami zgłoszeń asekuracyjnych na sumę kilku milionów funtów szterlingów. Asekurowano życie króla.

Jakto? zapytacie. Czyż rodzina królewska ubezpieczyła życie monarchy?

Nic podobnego. To tysiące różnego rodzaju przedsiębiorstw zabawowych, music-hallów, teatrzyków, kabaretów, sal balowych, restauracji, domów konfekcji i mód ect. — zabezpieczyły swoje interesy na wypadek śmierci króla. Długotrwała żałoba, krach karnawału, poważny nastrój społeczeństwa angielskiego — pozabawiłyby je zupełnie dochodów i naraziły na ruinę.

Premja asekuracyjna w razie śmierci króla wyrównałaby straty.

Oto zabezpieczenie interesów drogą asekuracji. Oto przezorność. Wspomniała stąd plynie dla nas nauka. Czyż nasz dom, nasze ognisko domowe, nie jest najbliższym naszym sercu, najdroższym interesem? Nie jest — że to wszystko na naszej głowie oparto? Czyż szczęśliwe prosperowanie tego rodzinnego interesu — nie jest na naszym zdrowiu i życiu ugruntowane?

Naturalnie, że tak.

No, a zabezpieczeniem tego domu na wypadek naszej choroby, czy śmierci, jak wygląda? Niestety, przeważnie tak, że w razie wypadku śmierci głowy rodziny, cały dom ulega ruinie, rodzina niezabezpieczona wpada w nędzę, traci mieszkanie, dzieci przerywają naukę, wszystko się wykołaja i idzie w gruzy.

A przecież tak niewielkiego wysiłku wymaga zabezpieczenie spokojnej przyszłości sobie i rodzinie. Kilkanaście, czy kilkadziesiąt złotych miesięcznie wpłacanych na Ubezpieczenie Życiowe do Pocztovej Kasy Oszczędności (zapisy i informacje w każdym urzędzie pocztowym) i ta wielka troska życiowa jest rozwiązana.

To nie tylko przezorność. To konieczność. To obowiązek.

POKWITOWANIA

NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.

Jako hołd zacnej pamięci zmarłego Waleriego Formińskiego, składa prof. Ludwik Krzywicki zł. 25. Pracownicy „Robotnika” zł. 43.77.

NA GWIAZDKĘ DLA DZIECI BEZROBOTNYCH.

Ob. Hausbrandtowa zł. 5.

ŻAŁOBA PO AMUNDSENIE W NORWEGJI



W ubiegłym tygodniu odbyły się w całej Norwegii uroczystości żałobne dla uczczenia pamięci po bohaterskim podróżniku Amundsenie, który zginął podczas próby ratowania załogi „Italii”. Na zdjęciu widać stolicę Norwegii Oslo podczas „dwuminutowej ciszy”, gdy cały ruch uliczny, praca w fabrykach i t. d. zostały wstrzymane dla manifestacji uczuć całej Norwegii.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki

o 8 w. „Mozart i Salieri”
i „Siang-Sin”

Narodowy

o 8 w. „Pan Jowialski”

NOWY

o 8 w. „Kostjum arlekiina”

Letni

o 8 w. „Kokoty z towarzystwa”

Teatr „Ateneum” (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś „Kwadratura Koła” W. Katajewa. W niedzielę o godz. 12-iej w poł. przedstawienie dla dzieci. Wszystkie bilety na to przedstawienie sprzedane.

Teatr Wielki. Dziś premierowe przedstawienie, złożone z opery Rimskiego - Korsakowa „Mozart i Salieri”, i z baśni choreograficznej chińskiej Jerzego Hue, „Siang-Sin”.

Jutro o 3-iej popołudniu „Krakowiacy i Górale”. Wieczorem „Poławiacze Perel”. W poniedziałek i wtorek przedstawienie zawieszono. W środę, w drugie święto, o 3-iej popołudniu „Krakowiacy i Górale”, wieczorem czereaktowa „Syrena”.

Teatr Narodowy. Dziś i jutro „Pan Jowialski”. Jutro popołudniu o 4-iej, po cenach znizowanych, „Leleweł”.

Teatr Letni. Dziś i jutro „Kokoty z towarzystwa”. Jutro o 4-iej popołudniu po cenach znizowanych „Polka w Ameryce”.

Teatr Polski. Dziś i jutro „Ostatnia Nowość”. Jutro o g. 3.30 po poł. po cenach znizowanych „Przedmieście”.

Teatr Mały. Codziennie „Murzyn Warszawski”. Jutro o 4 po poł. po cenach znizowanych „Słomiani Wdowcy”.

Teatr Nowy (w salach ređutowych). Dziś i jutro „Kostjum arlekiina”.

Teatr „Qui Pro Quo”. Codziennie wspinała rewja „Czy pani Marta jest grzechu warta”.

Teatr „Morskie Oko”. Jasna 3. Dziś 132 przedstawienie wielkiej rewji „Klejnoty Warszawy”.

Teatr „Czerwony As”. Dziś premiera rewji świątecznej p. t. „Gdy kobieta się zamieni” Dnia 31 grudnia o godz. 12 w nocy specjalne przedstawienie Sylwestrowe.

Teatr Znicz (Śniadeckich 5). W Boże Narodzenie o 12 i 2 pp. wystawione będą piękne „Jasełka” w 3-ach aktach z intermedjami, w zupełnie nowej wystawie. W próbach „Antygona” Sofoklesa.

Z Filharmonji. Jutro, odbędzie się poranek, poświęcony Griegowi. Udział biorą pp.: Marja Balcerkiewiczówna i Marja Wilkomirsa, która odegra koncert forepjanowy. Dyryguje p. Ozimiński. Jutrzniejszym popołudniowym koncertem symfonicznym dyrygować będzie Heman Abendroth. Program wypełnią: Haydn (symfonia D-dur), Mozart (symfonia „Jowiszowa”) i Beethoven (symfonia „Eroica”).

Koncert Raczyńskiej i Micewskiego. Dziś odbędzie się w sali Konserwatorium koncert z udziałem śpiewaczki koloraturowej, Janiny Raczyńskiej, oraz młodego pianisty Micewskiego. P. Raczyńska śpiewać będzie utwory Pucciniego, Masseneta, Debussy'ego, Dubarta, Gounoda i in. P. Micewski grać będzie utwory Liszta, Schuberta i in. Bilety sprzedaje filza Teatrów Miejskich, Marszałkowska 98, Orbis.

Przedstawienie dla dzieci w „Morskiem Oku”. Teatr „Morskie Oko” zachęcony wielkim powodzeniem dotychczasowych przedstawień dla dzieci, urządził w nadchodzącą niedzielę oraz w drugi dzień świąt jeszcze dwa spektakle rewji p. t. „Św. Mikołaj w Morskiem Oku”, przyjętej entuzjastycznie przez liczną dżiatwę.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.00 — 12.10 Sygnał czasu, z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20 — 15.45 Odczyt p. t. „Artylerja” z działu „Wojskowość” — wygł. ppłk. Vorbrocht. 15.45 — 16.00 Komunikat samorządowy. 16.00 — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. 16.55 — 17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 Odczyt z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P. dla nauczycieli historii p. t. Współczesny stan badań nad dzielnicowością Polski” wygł. dr. S. Arnold. 17.35 — 18.00 Odczyt p. t. „Książki na gwiazdke” — wygł. prof. H. Mościcki. 18.00 — 19.00 Program dla dzieci. Choinkowe bajki. 19.00 — 19.20 Rozmaitości — wygł. p. Wł. Walter. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 — 20.05 Komunikat rolniczy. 20.05 — 20.30 „Boczna antena” (o najnowszych zdarzeniach w nauce i technice) — wygł. p. B. Winawer. 20.30 — 22.05 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT). 22.20 — 22.30 Komunikaty policyjne, sportowe, nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”. Orkiestra pod kier. Wacława Moszkowskiego.

JUTRO.

10.15 — 11.45 Transmisja nabożeństwa z katedry wileńskiej. 11.56 — 12.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 14.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej poranku symfonicznego. 14.00 — 14.20 Transmisja z Krakowa odczytu p. t. „Nowe kierunki w uprawie roli i roślin”. 14.20 — 14.40 Transmisja z Katowic odczytu p. t. „Ochrona roślin w Polsce”. 14.40 — 15.00 Odczyt z Warszawy p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze”. 15.00 — 15.15 Komunikat meteorologiczny, nadprogram. 15.15 — 17.20 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 17.20 — 17.45 Odczyt z cyklu „Dzisiejsza literatura francuska” p. t. „Z laską na bezdrożach”. 17.45 — 18.00 „Chwilka lotnicza”. 18.00 — 18.15 Kwadrans literacki. Fragment z „Ksiąg Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego” A. Mickiewicza. 18.15 — 19.00 Koncert orkiestry P. R. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.45 „Z przeżytych dzieł narodu”. 19.45 — 19.55 Nadprogram i komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu. 20.00 — 20.25 „Rozrywki umysłowe”. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny popularny. W przerwie koncertu komunikat Teatrów Miejskich. 22.00 — 22.05 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.30 Policyjne, sportowe, oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

ZE SPORTU

NOWY ZARZĄD SEKCJI LEKKO - ATLETYCZNEJ W. R. S. K. O.

Wczorajsze Zebranie Walne Sekcji lekko - atletycznej wybrało Zarząd w składzie 70 osób. Lista członków Zarządu przedstawia się następująco: Aluchna i Maciejewski (Skra) Janiak i Radzio (Sarmata), Dobros (Metal), Binecki (Gwiazda) i vacat (Znicz). Pierwsze zebranie naznaczone zostało na 14.I 29 r. godz. 7.30 wieczór.

PIERWSZE MECZE HOKEYOWE W STOLICY.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Warszawie dwa pierwsze spotkania w hokeju na lodzie.

Na boisku Legji zespół gospodarzy gra o mistrzostwo z Warsz. Tow. Łyżw.

Na Dynasach zaś odbędzie się treningowe spotkanie między dwiema drużynami AZS-u.

PROGRAM PIERWSZYCH ZAWODÓW ŁYŹWIARSKICH R. K. S. SKRY.

W drugi dzień Świąt t. j. 26 b. m. o godz. 10.30 na torze ślizgawkowym Skry wewnętrzne zawody łyżwiarskie. W programie 1) 250 mtr. dla młodzików; 2) 500 mtr. dla seniorów; 3) 1500 mtr. dla seniorów; oraz mecz trening w hokeja pomiędzy Skra I i II.

ZEBRANIE KIEROWNIKÓW SEKCJI PING - PONGOWEJ.

Wczoraj odbyło się Zebranie kierowników Sekcji ping - pongowych Klubów robotniczych. Zebranie wybrało Zarząd w składzie: Kowalski (Sarmata), Altis (Skra), Majerowicz (Gwiazda), Lewandowski (Marmont) i Kropiński Metal. Pierwsze zebranie konstytucyjne odbędzie się dn. 7.I. Zarząd przeprowadzi w krótkim czasie mistrzostwa robotniczych klubów Warszawy.

SPORT ZIMOWY



ELLEN BROCKHOFFT

mistrzyni sportu łyżwiarskiego podczas treningu.

Z W CZORAJEJ GIEŁDY

Dolary notowano 8.881/2, dewizy 8.90. W grupie dewiz europejskich obniżył się nieco Londyn z 43.29 na 43.281/2, Szwajcaria zaś podniosła się z 171.97 na 171.99. Transakcje dewizą Berlin robiono w obrotach międzybankowych na 212.63, a dewizą Gdańsk na 173.16. W obrotach prywatnych dolary notowano 8.88 i 3/4, ruble złote 4.64, czerwonce sowieckie 2.30 dolarów.

Na rynku akcyjnym tendencja nieco monejsza. W grupie bankowej podniósł się Bank Polski z 183.00 na 185.50; w grupie przemysłowej notowano zwykłe Modrzejowa z 33.25 na 33.75, zwykłe Starachowice z 37.75 na 38.00, obniżył się natomiast Warszawski Cukier z 48.00 na 47.50. Na rynku papierów państwowych notowano zwykłe 5% Premjowej Pożyczki Dolarowej z 102.00 na 104.00. W popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 185.00, Starachowice 38.00, Modrzejów 33.50, Lilpopy 39.50, Rudzki 44.50, Węgiel 98.50 i Cukier 48.00.

NA GWIAZDKĘ
JEDYNY PODAREK TO
R A D J O

Robotnicy popierajcie
swoje pismo

MOWA PROGRAMOWA NOWEGO PREZYDENTA MEKSYKU



PORTES GIL

następca Callesa wygłasza pierwsze przemówienie w charakterze prezydenta Meksyku.

OFIARY ŚLIZGAWICY

Przechodząca przez bazar Orzecha przy ul. Franciszkańskiej 19, pracownica igły, 25-letnia Anna Polerówna, poślizgnęła się, upadła i złamała lewą nogę. Pogotowie przewiozło nieszczęśliwą do szpitala na Czyste.

— Na ul. Trębackiej przed domem 4 poślizgnęła się i wskutek upadku doznała potłuczenia okolicy lewej łędwiniowej i lewej kończyny dolnej, 23-letnia Aurelia Szczehowiczowa. Pomocy poszwankowanej udzielono w ambulatorjum Pogotowia.

WYPRAWA PO JEDWABIE

Nocy wczorajszej, gdy posterunkowy XII-go komisariatu, mający jednocześnie dyżur na pl. Żelaznej Bramy i na pl. Bankowym, skierował się w stronę placu Bankowego, szedł złodziejów podjechała samochodem do domu Nr. 11, gdzie wybito szybę wystawową, w magazynie towarów bławatnych należącym do Ludwika Szejna. Gdy czuwający w tym sklepie subjekt usłyszał brzęk rozbitej szyby, niezwłocznie

podążył do telefonu i zaalarmował policję XII-go komisariatu. Tymczasem złodzieje szybko rabowali z wystawy rozłożone tam sztuki jedwabiu i „Crepe de Chine”. Na odgłos brzęku szyby nadbiegli policjanci, którzy jednego ze złodziei, Jana Gębsa (Zielorka) zatrzymali i odprowadzili do komisariatu. Pozostali złodzieje wraz z łupem wartości 5.000 zł. — odjechali. (WAD).

„PAJĘCZARZ” W SIDŁACH KOBIEC

Po „generalnym” przedświątecznym praniu, cała „góra” w domu 19 przy ul. Nowolipki zawieszona była suszącą się bielizną, lokatorek, wśród których znajdował się klucz. Gdy jedna z lokatorek, w przypuszczeniu, że jej bielizna już wyschła udała się na strych, z przerażeniem stwierdziła, że zamek przy drzwiach jest zepsuty i drzwi są otwarte. Nie wchodząc już na strych, wyłknięta niewiasta zeszła na palcach i w ciągu 5-ciu minut podzieliła się hjobową wieścią ze wszystkimi sąsiadkami. Niezwłocznie grupa zainteresowanych niewiast, uzbrojona w kije, laski, pogrzebaczki i walki od ciasta, udały się pod przewodnictwem dozorki na strych. Tam jedna z lokatorek, Marja Kotek, zauważyła na wstępie, że jej najładniejsza bielizna zni-

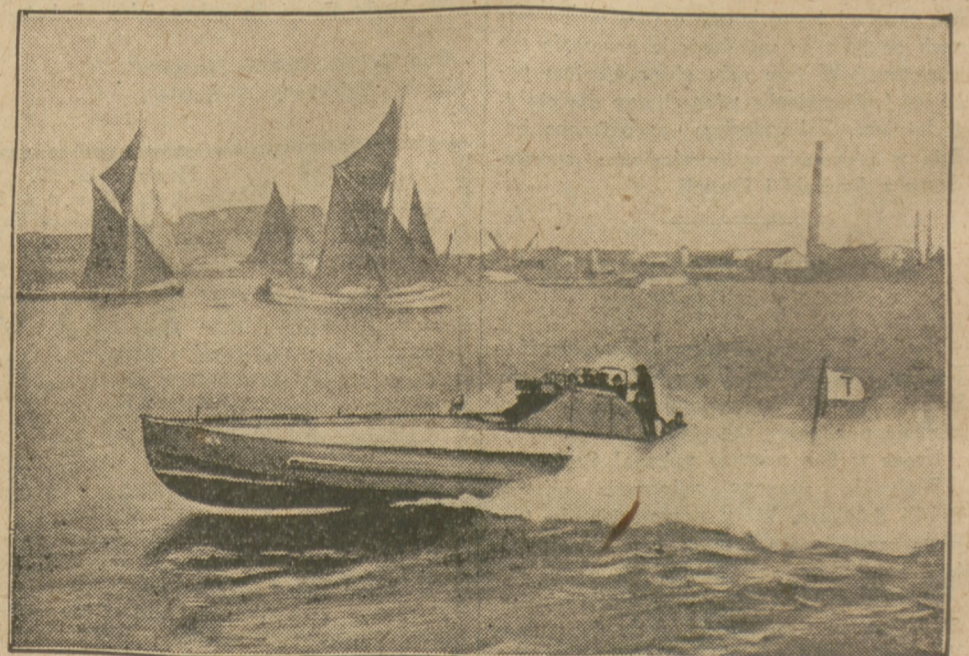
knęła bez śladu. Zrozpaczona niewiasta nie oglądając się na sąsiadki, rozpoczęła poszukiwania na strychu. W chwili, gdy Kotek podchodziła do mrocznego kąta, wyskoczył z nęgo jakiś drab i, dawszy pojęzycznego susa, usiłował wyskoczyć przez okienko na dach. Wtedy Kotek wszczęła piekielny krzyk, na który zbiegły się sąsiadki i wspólnymi siłami złodzieja z okienka ściągnęły, a następnie poczęły okładać go po plecach i gdzie się dało. W międzyczasie wezwany policjant oswobodził z opresji złodziejów, przeprowadzając go do komisariatu. Tam okazało się, że jest to 20-letni Szlama Gołtsobel (Gesia 53). Kotek odnalazła swoją bieliznę spakowaną do wyniesienia w worku. (WAD).

WYPADEK KOLEJOWY

Na stacji osobowej Warszawa - Praga, na Pelcowiznie, parowóz potrącił 53-letniego Piotra Markuszewskiego, robotnika kolejowego (Brudnowska 16), który uległ ogólne-

mu potłuczeniu. Pogotowie przewiozło M. w stanie ciężkim do szpitala kolejowego św. Wojciecha. (WAD).

DALSZE ZBROJENIA ANGLJI



Na zdjęciu widzimy nowy typ angielskich łodzi motorowych, posiadających specjalne urządzenia do wysyłania torped. Łódź taka może rozwinąć szybkość 80 kilometrów na godzinę, dzięki czemu stanowi pierwszorzędną broń podczas wojny morskiej.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZENI: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wraź gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI,
Odbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.